Nr. 55 (z dod. por.). Dnia 24 lutego. Sroda. Dnia 12 (24) lutego 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro przypada doroczna uroczystość uczczenia N. Sakramentu. Obchodzona ona będzie z wystawieniem N. Sakramentu od pierwszych nieszporów, z dwoma kazaniami rano i na nieszporach, ze śpiewaniem godzinek po południu, z solennemi procesjami na obydwóch niesporach, publicznemi suplikacjami po kazaniu nieszpornem i odpustem zupełnym.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mowa tronowa cesarza Franciszka Józefa, wygłoszona onegdaj w zamku królewskim w Budzie na otwarcie sejmu węgierskiego, była palmą pokoju, ofiarowaną przez monarchę nowemu parlamentowi, aby posłużyć mu za godło pracy. A zaiste bardziej, niż kiedykolwiek sejmowi budapeszteńskiemu tego godła i hasła potrzeba. Niefortunny kaprys przypadku zrządził, że obydwaj najstarsi wiekiem członkowie izby deputowanych: Aleksander Czanady i Józef Madarasz, należeli do stronnictwa niezawisłości, nieuznającego ugody z r. 1867-go i żądającego dla Węgier zupełnej niezawisłości pod berłem Habsburgów, związanej z resztą monarchji tylko tym właśnie węzłem dynastycznym tak zwanej unji personalnej. Naturalnie, że obaj nie omieszkali skorzystać ze sposobności, aby z krzesła prezydjalnego rozwinąć choćby w kilku lapidarnych okresach teorję prawnopaństwową swojego stronnictwa i zakończyć oświadczeniem, że nie popprowadzą sejmu na zamek budziński, ponieważ na zamku powiewa sztandar czarnożółty, nie zaś narodowy, węgierski.

Był to przedsmak burz, jakie czas przyniesie w izbie sejmowej. To też mowa tronowa starała się uprzedzić je wezwaniem patrjotycznem do jedności i pracy organicznej na gruncie, na którym Węgry od lat 25-ciu tak pomyślnie i okazale się rozwijają, na gruncie ugody dualistycznej. Myślą przewodnią mowy cesarza Franciszka Józefa było wezwanie do użycia dni pokoju zewnętrznego na przeprowadzenie wielkiego dzieła nowego ukształtowania się wewnętrznego Węgier i utrwalenia podstaw porządku państwowego.

Z tej myśli przewodniej wynika konsekwentnie postawa, jaką mowa tronowa zajęła wobec najważniejszej dla całej monarchji rakuzkiej dziś kwestji — regulacji waluty. Przywrócona równowaga w budżecie i wskrzeszona doba finansowego rozkwitu Węgier pozwala przystąpić do rozwiązania tego kapitalnego problematu zdrowej polityki gospodarczej państwa. „Rząd nasz — powiedział cesarz — będzie starał się projekty, odnoszące się do przeprowadzenia tej reformy, jaknajrychlej przedstawić wam do powzięcia mądrych uchwał waszych.” Stanowczość, z jaką ta zapowiedź sformułowaną została, zdaje się świadczyć, iż sprawa przebyła istotnie wszystkie swe fazy przygotowawcze, że porozumienie z rządem przedlitawskim osiągnięto, a warunki powszechnego rynku pieniężnego Europy dla podjęcia tak rozległej reformy uznano za korzystne i przychylne.

Z niemniejszą stanowczością zapowiada mowa tronowa rychłe wniesienie projektów ustawodawczych, dotyczących upaństwowienia administracji, przyczem nie omieszkano przyrzec wniesienia tak zwanych ustaw gwarancyjnych, które bronić mają swobód obywatelskich przeciw nadużyciom i uroszczeniom władz upaństwowionych. Rozterkom kościelno-państwowym, wywołanym przez znany zatarg o metryki chrztu dzieci pochodzących z małżeństw mieszanych, przeciwstawia mowa tronowa ustęp wyrażający otuchę, że kościół i państwo swe wzniosłe przeznaczenia przy uszanowaniu wzajemnych interesów i sfer prawnych w zgodzie i harmonji spełniać będą.

Wszelkie usiłowania pracującego od kilku dni w pocie czoła prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej, aby obdarzyć Francję rządem, którego się lekkomyślnie pozbawiła, rozbijają się dotąd o twardy marmur — nie przekonań, ale przesądów stronniczych. Freycinet, Bourgeois i Méline odmówili Carnotowi z kolei przyjęcia na siebie ciernistego posłannictwa utworzenia rządu, ponieważ nie widzieli w obecnym składzie izby rękojmi skupienia około jakiegokolwiek punktu programu reform większości.

Constans, jako przedstawiciel rzeczypospolitej „silnej”, znienawidzony jest przez radykałów, dla których siła rządu byłaby wyrokiem zagłady. Ztąd niepodobna postawić go na czele ministerjum. Owych 191 radykalistów, którzy w d. 18-ym b. m. podrużgotali gabinet Freycineta, stanęłoby jak jeden mąż przeciw Constansowi, a do światoburczych koalicyj prawica znalazłaby się zawsze gotową.

Z tychże samych powodów rozbiła się kombinacja ministerjalna z Ribotem u głowy. Ribot należy do najumiarkowańszych mężów stanu republikańskiej Francji, jest członkiem lewego centrum i twórcą ugody z Watykanem, której świeżo ogłoszona encyklika Leona XIII-go jest wymownem, autentycznem stwierdzeniem. Ojciec św. idzie w niej o wiele dalej w uczuciach uprzedzających dla rzeczypospolitej od pięciu kardynałów; nakazuje on katolikom francuzkim uznać republikańską formę rządu bezwzględnie, pozwala odróżnić tylko władzę ukonstytuowaną od prawodawczej i tylko z tą ostatnią walczyć lojalnie o lepsze pozwala. Przeciw takiemu postawieniu kwestji najgorętszy nawet liberał—jak słusznie zauważył *Temps*—nic zarzucić nie zdoła. Co wszakże w oczach prawdziwego, rozumnego liberalizmu wydać się musi zasługą Ribota, to radykaliści, trąbiący do skoncentrowanego ataku na kościół, uważają mu za grzech najcięższy i nigdy go szczerze nie poprą.

Kandydatura Méline'a jest ściśle handlowo-gospodarczą, podczas gdy przesilenie rozwija się na tle wybitnie i wyłącznie politycznem. Freycinet usuwa się *quand même*. Czyżby istotnie Carnotowi nie pozostawało nic innego, jak rozwiązać izbę, której mandat upływa dopiero w jesieni r. 1893-go?

Br. Z.

Niedziela w Buenos Ayres.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Dokończenie.)

Główna aleja tego parku „Avenida 3 de Febrero”, wysadzona czterema szeregami palm, kląby kaktusów, oleandrów, magnolji, każą sądzić, żeśmy pod równikiem, kilkanaście jednak kroków dalej gaj wierzb płaczących, olch i brzóz srebrnolistych przenosi nas myślą do kraju północy. Laury i wierzby, tuje i topole, sosny i palmy zbratały się na tym gruncie, a chmary wróbli tak na jednych, jak i drugich, gniazdka sobie ścielą i na dobranoc świergoczą. Dziesięć lat temu nieznane one tutaj były. Dopiero bogacz tutejszy i filantrop, p. Cambaceres, sprowadził parę set tych krzykaczy z Europy. Obecnie tysiące wzięły w posiadanie miasto i okolice.

Pierwsze powozy ukazały się w alei, za niemi podążyły inne i inne, coraz ciaśniej robi się na szerokiej drodze. Zaczęło się *corso*. Parskając, żując wędzidła i białą pianą znacząc drogę, stąpają konie. Czarni woźnice i lokaje z wysokich kozłów spoglądają na pieszych, a w powozach dumne seniory i seniority mierzą się wzajemnie oczyma lub emablują cwałujących przy powozach jeźdźców.

Co za powozy, zaprzęgi, stroje! Zapomina się, że to nie lasek Buloński.

Oto mija nas wspaniała, niewątpliwie paryzkiej roboty wiktorja. Dwa orłowskie kłusaki w zaprzęgu, na koźle dwóch czarnych w błyszczących cylindrach, rajtrokach, jelonkowych spodniach i białych kamaszach. Prawdziwy typ szyku.

Ideałem *high life*'u tutejszego to piękny zaprząg, a szczególniej caballos rusos (konie russkie). Kto ich nie posiada, nie może nazwać się prawdziwym panem.

Suną powozy w kółko po szerokich avenidach, przy dźwiękach muzyki wojskowej pułku artylerji, kwaterującego w tuż obok parku zbudowanych koszarach. Orkiestra ta prawie wyłącznie złożona z mulatów i indjan, niezgrabnie noszących mundury wojskowe, znośnie fałszuje walce, polki, kadryle i wyjątki z oper, jak świat starych.

Pieszych w parku nie wiele i to prawie wszystko cudzoziemcy, albowiem synowie, a szczególniej córki kraju (*hijas del pais*), wolą wyrzec się często spaceru, niż ukazać się piechotą wobec znajomych powozowych.

Zamiast pospolitować się z „gringami” (cudzoziemcami) lepiej stokroć nie wychodzić z domu i z okna tylko pokazać gminowi świeżą tualetę i piękne malowidło twarzy, dziwne bowiem wszystkie one znajdują upodobanie w tej sztuce. Czy brzydkie, czy ładne, malowane i perfumowane do niemożebności.

Nareszcie słońce chyli się ku zachodowi, rzucając snopy czerwonych promieni przez drzew szeregi. Lakierowane pudła karet i powozów, uprząż i latarnie błyszczą jak w ogniu. Atmosfera przepełniona lekkim złotym pyłem, duszna zapachami traw, drzew i kwiatów, zaczyna się ochładzać. Znużenie i nuda osiadły na wszystkich twarzach. Czas do domu na obiad.

Od koła spacerujących odłączył się jeden powóz i pomknął ku miastu. Za nim drugi trzeci, dziesiąty, nakoniec wszystkie z parku wybiegły. Dudnią po drewnianym bruku kopyta końskie, warczą koła, migają parasolki i kapelusze. Wszystko to jak strzała sunie przed oczyma, bo i tutaj szybka jazda należy do szyku. Już park skrył się w kurzu, wpadają powozy między urocze wzgórza Recoletyi nikną w ulicach miasta.

Czasem obok tego potoku życia i zabawy przemknie truchcikiem karawan, a za nim szereg karet żałobnych i zatrzymają się przed wrotami cmentarza, sąsiadującego z Recoletą, tem miejscem spaceru i rozrywek. Zabrzmiał dzwon na cmentarnej dzwonnicy, żałobnicy ponieśli trumnę, a za nią tłum czarno ubranych mężczyzn podążył. Kobiety nie biorą udziału w pogrzebach, jako więcej od mężczyzn poddające się boleści, to też pogrzeb zwykle prędko i spokojnie się odbywa; nie idzie jednak za tem, aby obojętność dla zmarłych była tu większą niż gdzieindziej. Owszem, oznaki żałoby są tutaj, przynajmniej na pozór, cięższe od naszych. Kobieta w grubej żałobie pozbawia się kapelusza, nosi suknie gładkie, czarne bez najmniejszych ozdób, a na głowie chustkę zapiętą pod brodą i zakrywającą ciało całe. Do chusty przypięty woal czarny, twarz zakrywa i do kolan spada. Mężczyzna w tem samem położeniu innego ubrania jak czarny tużurkowy garnitur nie włoży na siebie. Po najbliższem rodzeństwie noszą tutejsi żałobę dwa lata, po dalszem rok cały, to też uderza każdego przyjezdnego wielka liczba osób, chodzących w żałobie. Zdarza się często, że kobiety mające liczne rodziny, całe życie prawie jasnej sukni nie wdzieją.

Wracajmy jednak do przerwanego opisu.

Coraz więcej świateł w oknach, coraz tłumniej i gwarniej w jasno oświetlonych fondach (garkuchniach) i kosmopolitycznych restauracjach, w których najwybredniejsi nawet smakosze czułym podniebieniom i zepsutym żołądkom rozkosz sprawić mogą. Co się tyczy prawdziwej kuchni argentyńskiej, to nic jest ona wybredną. *Puchero* (sztuka mięsa), podawana w jednym kawale razem ze wszystkiemi jarzynami z rosołu, jest daniem codziennem. *Caldo* (rosół

Lekarze o ks. Kneippie.

Pisma nasze lekarskie milczały dotąd o metodzie ks. Kneippa, która wpośród laików obudziła zainteresowanie niemałe.

W ostatnim wreszcie n-rze *Kronika lekarska* odezwała się pierwsza.

Ze względu, że wielu czytelników zapytywało nas o wartość tej metody, uważamy za odpowiednie przedrukować cały artykuł.

Oto co pisze wzmiankowane pismo:

„Ze względu na pytania, czynione przez publiczność wielu lekarzom, a dotyczące t. zw. metody leczniczej ks. Kneippa, poczuwamy się do obowiązku dotknąć w kilku słowach tego przedmiotu. Wprawdzie w Wörishofen nie byliśmy, zdanie swe jednak opieramy częścią na przyswojonej językowi naszemu książeczce ks. Kneippa p. t. „Moje leczenie wodą", częścią zaś na materjale kazuistycznym, jaki przedstawiają chorzy, którzy uleczenia swego szukali w Wörishofen.

Książeczka ks. Kneippa, jako pisana z całą naiwnością domorosłego laika, uchyla się od krytyki naukowej. Jest to rodzaj poradnika z działu medycyny ludowej.

Dowiadujemy się z niego przedewszystkiem, że ks. Kneipp w młodości swojej, dzięki instynktownemu stosowaniu na sobie pewnych zabiegów wodoleczniczych odzyskał zdrowie, a może też wyzdrowiał dzięki swej młodości. Tem zachęcony próbował podobnych zabiegów na swych znajomych chorych wieśniakach, że zaś widocznie miał zamiłowanie do leczenia, szperał też w farmakopei ludowej i sporą ilość niewinnych zresztą i bardzo pospolitych ziółek zużytkował, bądź to w wywarach i naparach, jako dodatek do ciepłej wody w zabiegach zewnętrznych, bądź zaleca je jako niesłychanie skuteczne do użytku wewnętrznego. Wszystko to zaś wsparte 40-letniem doświadczeniem złożyło się na rzeczoną metodę. Ponieważ przekonani jesteśmy, że owe ziółka w losach chorego i jego choroby nie zaważą, dotknijmy więc tylko właściwych wodoleczniczych zabiegów ks. Kneippa, co do których publiczność zdaje się żywić przekonanie, jakoby były jakąś nową medycynie dotąd obcą metodą leczniczą.

Przedewszystkiem dzieje ks. Kneippa przywodzą na pamięć przedstuletnią blizko historję Priessnitza. Tylko, gdy wówczas stosowanie zewnętrzne wody do celów leczniczych było istotnie czemś nowem dla medycyny, dziś wszystkim zapewne wiadomo, że t. zw. wodolecznictwo stało się przedmiotem badań naukowej medycyny, która zarówno czynniki fizyczne w niem działające określiła jako termiczny i mechaniczny bodziec, jak również podstawy oddziaływania tych bodźców na żywy ustrój pod względem fizjologicznym, fizycznym, mechanicznym, nawet psychicznym w sposób ściśle naukowy wyjaśniła. Ktoby więc myślał, że zabiegi ks. Kneippa, jak okłady, kąpiele, pary, polewania, omywania, opaski stanowią coś nowego, ten jest w błędzie. Są to pod inną nazwą i w dostępniejszej formie znane i stosowane po zakładach wodoleczniczych już oddawna zabiegi i wprawne oko między okładami ks. Kneippa a t. zw. kocami, między jego polewaniami a natryskami itp. łatwo analogję odkryje.

Wszystkie te zabiegi mogą i muszą zawsze skutek swój objawić w dwóch kierunkach, jak wszelkie wogóle zabiegi wodolecznicze, t. j. pobudzając albo deprymując. Skutek ten bezpośredni, wywarty na układ nerwowy za jego pośrednictwem odbija się na całej przemianie materyj i wszystkich czynnościach, z nią związanych.

Wobec tego zewnętrzna postać zabiegów nie ma żadnego specyficznego znaczenia, a nawet talent wodolekarza polega na tem, aby za pomocą najprostszego zabiegu wszystkie lub prawie wszystkie możliwe fizjologiczne skutki mógł otrzymać. Czyż możemy powątpiewać, że lekarz wogóle, a przytem fachowy hydroterapeuta, do potrzeb chorego ustroju zabiegi wodolecznicze lepiej nagnie, niż ks. Kneipp, choćby na podstawie swego 40-letniego doświadczenia. Wszakże doświadczenie medycyny naukowej na tem polu sięga jeszcze odleglejszej epoki. Prawda, ks. Kneipp jest oryginalnym, a oryginalność ta polega na usunięciu prawie zupełnem bodźca mechanicznego z jego zabiegów wodoleczniczych. W tem znaczeniu ks. Kneipp nie każe się np. ocierać po użyciu wodoleczniczego zabiegu, a to na zasadzie, że wieśniacy nie ocierają się po użyciu kąpieli.

Tarcie i osuszanie w wodolecznictwie jest środkiem pomocniczym do wywołania oddziaływania, czyli t. zw. reakcji, na której właśnie leczenie się opiera. Nie przeczymy, że reakcja owa wystąpić może u niektórych, najczęściej zdrowych ludzi, li tylko pod wpływem termicznego bodźca i że nadmierne tarcie niekiedy samo przez się wywiera skutek pobudzający. Przyjęcie jednakże za ogólną zasadę, bez względu na indywidualizm, wykluczenia bodźca mechanicznego jest błędem, który na zdrowiu wielu osób w ten sposób traktowanych niekorzystnie odezwać się może.

Jeszcze jedna uwaga. Ks. Kneipp często w książeczce swojej powtarza: im łagodniejszy środek, tem lepszy, nie należy nic gwałtownie wymierzać na ustroju, nie trzeba zbyt często używać zabiegów, jest więc pozornie zwolennikiem t. zw. łagodnej hydroterapji. W gruncie rzeczy jednakże tak nie jest: ks. Kneipp używa tylko ciepłej, albo bardzo zimnej, bo 8° wody.

Temperatury pośrednie, które przynajmniej w naukowej hydroterapji najwięcej mają zastosowania, wyklucza zupełnie, a jego polewania, zwłaszcza gdy są aplikowane na głowę, z powodu nieznajomości warunków chorobą dotkniętego ustroju, mogą także niekorzystnie oddziaływać, jak tego mamy przykłady na chorych, którzy leczeniu w Wörishofen się poddawali.

Streszczając wszystko powyższe, sądzimy, że mając dziesiątki i setki porządnie naukowo prowadzonych zakładów wodoleczniczych, chorzy zrobią najlepiej, jeśli metodę ks. Kneippa pozostawią do użytku jego parafjanom, zwłaszcza, gdy ci gdzieindziej nie są w stanie szukać pomocy."

Kongres archeologiczny.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*).

Moskwa 15-go lutego.

Wczoraj pod przewodnictwem honorowego prezesa, hr. P. Kapnista, odbyło się posiedzenie komitetu, który zamierza urządzić w Moskwie w r. b. kongres archeologiczno-antropologiczny.

Przy tej sposobności członkowie komitetu zostali zawiadomieni o przebiegu sprawy.

Ministerjum wojny zakomunikowało, że sztab jeneralny uczestniczyć będzie w wystawie geograficznej przy kongresie, ministerjum zaś oświaty poczyniło kroki w zarządach o wyjednanie kart przejazdu kolejami russkiemi po cenie zniżonej dla członków kongresu.

Dla ułatwienia stosunków z uczonymi i instytucjami za granicą utworzyła się osobna komisja pod przewodnictwem bar. Bülera, do której weszli konsulowie zagraniczni, znajdujący się w Moskwie.

Na wydrukowanie sprawozdań o pracach i działaniu kongresu p. K. Uszkow ofiarował 1,000 rs., a p. Ledichin podjął się kosztów druku 10-ciu arkuszy. Nadto jeszcze kilku innych obiecało pomoc materjalną, a drukarnie niektóre zaproponowały nadzwyczaj łatwe warunki. Komisję wydawniczą upoważniono do drukowania około 2,000 egzemplarzy. Uchwalono nadto wydać tom dodatkowy do sprawozdań i zamieścić w nim: 1) opis laboratorjów, muzeów itd. wraz z ich działalnością; 2) opis wystaw, mających się urządzić przy kongresie i 3) przewodnik dla członków kongresu zamiejscowych i zagranicznych, którzyby im wskazał wszystko, co się w Moskwie znajduje w zakresie ich specjalności.

Nareszcie postanowiono polecić wszystkim członkom komitetu w miastach Rosji i za granicą utworzyć komisje miejscowe, któreby się postarały o to, aby odnośne kraje lub prowincje były jaknajliczniej reprezentowane na kongresie i na jego wystawach.

Na posiedzeniu tem, zakończonem wyborem sekretarza, którym został p. W. Bohdanow, obecni byli konsulowie: austrjacki, francuzki, angielski, duński i belgijski. *Stefanja Ulanowska.*

Gdzie się podziewają.

Najdłuższem cieszący się życiem gabinet francuzki od czasu drugiego cesarstwa (z wyjątkiem ministerjum Ferry'ego od d. 21-go lutego r. 1883-go do 6-go kwietnia r. 1885-go), jak wiadomo, padł z kolei w d. 18-ym b. m.

Ukonstytuowane d. 17-go marca r. 1890-go przeżyło rok, jedenaście miesięcy i dzień jeden.

---

z ryżem i rozmaitemi przyprawami, *asado* (pieczeń) z rusztu lub z rożna, parę gatunków sałat i legumin, oto wszystko. Inne potrawy cywilizacja europejska z sobą przyniosła. Do niedawna jeszcze argentyńczyk innego napoju jak woda do obiadu nie używał. Francuzi wprowadzili zwyczaj używania wina. Tak rozpowszechnił się on tutaj, iż obecnie niema domu, w którym nie byłoby wina na stole. Niektóre prowincje okryły się winnicami i teraz już wina na miejscu tłoczone, szczególniej z prowincji San Juan i Mendoza, nie ustępują europejskim.

Życie restauracyjne jest, z powodu taniości mięsa, stosunkowo niedrogie, rodziny jednak w restauracjach nie bywają. Argentynka za nic do kawiarni ani restauracji nie zajrzy. Pomyśleć nawet o tem— *qué barbaridad!*

Po obiedzie naturalnie teatr. I ubogi, i bogaty, i młokos, i doktór znajdą coś dla siebie. Nawiasem dodam, iż tytułu doktorskiego używa $^3/_4$ argentyńczyków. Złośliwi twierdzą, że kto z tutejszych dobrze czyta, pisze z małemi omyłkami ortograficznemi i jako tako zna tabliczkę mnożenia, otrzymuje tytuł uczonego.

Karety i powozy z Palermo zajeżdżają przed operę, gdzie trupa włoska kończy swój sezon. I znów podziwiać trzeba przepych, nie licujący wcale z opłakanym stanem kraju. Prawdziwy kult brylantów. Wpięte we włosy, w uszach, na piersi, u pasa, błyszczą one ze wszystkich lóż i krzeseł gwiazd tysiącami.

Budynek opery z zewnątrz niepozorny, wewnątrz urządzony wspaniale. Z wielkiego przedsionka, wyłożonego marmurami, podwójne marmurowe schody prowadzą do krzeseł, kapiących od złoceń *foyers* i obszernych, amarantowym pluszem wyłożonych lóż, potrójnym łukiem otaczających wspaniałą salę teatralną, oświetloną setkami lamp elektrycznych.

Osobliwość tutejszej opery, a także kilku innych teatrów stanowi cazuela, odpowiadająca naszemu amfiteatrowi pierwszego piętra. Na cazuelę wyłącznie tylko kobiety wstęp mają, to też przy zapełnionym teatrze wdzięcznie i oryginalnie wyglądają te setki głów i biustów kobiecych, błyszczących wszystkiemi barwami tęczy, jak stado motyli. Podczas antraktów cały ten legjon rozkosznych „puchów marnych" mężnie wytrzymuje setne pociski lornet kohorty zużytych *pchutów* argentyńskich, niezgrabnie a zuchwale naśladujących swe pierwowzory paryzkie.

Instytucję cazueli wprowadzili tu hiszpanie. W Hiszpanji jednak znikła już ona z horyzontu teatralnego, tutaj zaś, gdy przed kilkoma miesiącami próbowano ją znieść, napotkano na tak silny opór płci pięknej, że *nolens volens* musiano ją nadal utrzymać ku wygodzie i uciesze senior i seniorit, lubiących teatr, a nie posiadających funduszów dla zajęcia loży, nie mających towarzystwa lub nie pragnących znajdować się na parterze, w sąsiedztwie obcych mężczyzn. Pod tym względem są kobiety tutejsze nader drażliwe. Wiele z nich dla tej samej przyczyny nigdy nie jeździ tramwajami.

Pomimo, że istniejąca opera zupełnie odpowiada wymaganiom ludności miasta, rząd argentyński, pragnący zawsze tworzyć coś nadzwyczajnego, zadecydował wybudowanie olbrzymiego gmachu opery narodowej. Myśl to tem dziwniejsza, że Argentyna ani wybitnych muzyków, ani śpiewaków nie posiada. Gmach ten nowy, prawie w środku miasta położony, imponujący obszarem, jaki zajmuje, zdążono zaledwie do pierwszego piętra doprowadzić, na dalszą bowiem robotę zabrakło funduszów. Stoi więc już od kilku lat, rażąc zdaleka wzrok i czekając na zmiłowanie, a może na muzyków i śpiewaków narodowych.

Młodzież świętująca, żądna silnych wrażeń, zdąża do teatru Politeama, gdzie goszcząca trupa specjalnie wystawia na nerwy działające *dramas criollos* (dramaty kreolskie), w czarnem świetle przedstawiające nadużycia władz w prowincjach Argentyny. Bohaterowie tych dramatów: Juan Moreira, Martin Hierro, Juan sin Patria i inni, to hardzi, niezależni synowie pampasów, toczący zawziętą walkę z tem wszystkiem, co określa się na prowincji wyrazem *justicia*, a co w rzeczywistości jest stekiem najstraszniejszych nadużyć.

Tak w operze, jak i w Politeamie, podczas karnawału, przypadającego tutaj w czasie największych upałów lata, co zresztą nie przeszkadza zabawie, odbywają się na wzór Europy urządzane bale maskowe. Taniec gra w nich daleko większą rolę, niż u nas. Tańczy się zaś nie na wywoskowanej posadzce, lecz — na dywanie. To też afisze, zapowiadające maskaradę, obok wymienienia różnych attrakcyj, nieodmiennie zawierają w dopisku: *nueva alfombra*, co znaczy: nowy dywan.

Największa część niedzielnej publiczności oblega teatrzyki uprawiające „zarzuele". Zarzuela, to komedyjka, a raczej wodewil ze śpiewami i często z tańcami, osnuty na tle ludowem. Znamieniem tych przybytków muzy, w miarę podkasanej, jest wesołość; dobry humor wiecznie w nich panuje. Ludek świąteczny przyklaskuje taktom kaczuczy, hoty i innych tańców, podchwytuje nuty ludowych piosnek, co chwila wybucha śmiechem, jednem słowem bawi się i to za tanie pieniądze. Widz nie potrzebuje kupować biletu na całe przedstawienie. Wieczór wypełniają zwykle cztery zarzuele. Każda z nich stanowi sekcję. Sekcja trwa pół godziny. Kto więc chce, kupuje bilet: na jedną, dwie, trzy lub cztery sekcje. Kto, znając dwie pierwsze, chciałby widzieć trzecią, przychodzi w oznaczonej godzinie i kupuje bilet na tę sekcję, nie potrzebując płacić za inne.

I znowu tedy rozpoczynają się tłumne po ministerjach przenosiny, operacja wielce w Paryżu zwyczajna.

Z pomiędzy 11-tu ministrów jeden tylko Freycinet, od d. 3-go kwietnia r. 1888-go piastujący tekę wojny, a o-statnio prezydjum, dał dowód wielkiej przezorności i na zmienne bacząc losy, nigdy nie chciał zajmować apartamentów ministerjalnych.

Dziewięć razy będąc ministrem od lat piętnastu, zbyt wiele posiadł doświadczenia, aby rzeczy swoje narażać na dziewięciokrotne przenosiny, które, jeżeli przysłowia mądrością są narodów, równałyby się w skutkach trzem pożarom. To też zamieszkiwał zawsze z żoną i córką Cecylją pełen komfortu własny pałac prywatny w Passy przy ulicy de la Faisandrie nr. 7. Do gmachu ministerjalnego przy ulicy św. Dominika uczęszczał tylko w godzinach biurowych lub dla obiadów urzędowych. Nic tedy nie zmieniło się dla Freycineta, oszczędził nawet koszt dwukrotnego przejazdu dziennie z domu do biura.

Constans, minister spraw wewnętrznych od d. 22-go lutego r. 1889-go (od d. 1—17-go marca r. 1890-go zastępował go Bourgeois), zajmował wprawdzie gmach urzędowy na placu Beauvau, dodać jednak należy, iż dla wszelakiego ministra spraw wewnętrznych rezydencja to niemal konieczna, tu bowiem koncentrują się biura policji, telefonów, telegrafu i t. p. Przewidujący wszakże na równi z nim, a więcej jeszcze może sceptyczny od Freycineta, i Constans przez cały czas swego urzędowania trzymał mieszkanie prywatne: parter nru 22-go przy ulicy Miroménie; ostatniemi czasy, jakby przeczuciem wiedziony, mieszkanie to ciemne i niewygodne zamienił na inne przy ulicy des Ecuries-d'Artois i tam przenosi właśnie lary i penaty.

Juljusz Develle, piastun teki rolnictwa, zajmował wraz z żoną i dwiema córkami (syn jego uczęszcza do liceum w Vanves) ministerjum. Przenosi się obecnie pod nr. 131 na przedmieściu Saint-Honoré; czasowe to jednak tylko mieszkanie, rezyduje bowiem stale na wsi w Bar-le-Duc, w centrum wyborczego okręgu swego.

Bourgeois, minister oświaty, przenosi się do dawnego mieszkania przy ulicy Pierre-Charron, 50.

Juljusz Roche, minister handlu, przenosi penaty z ulicy Moskiewskiej nr. 39-ty na róg bulwarów zewnętrznych. Pałac, który opuszcza przy ulicy Grenelle, najwygodniej i najwykwintniej urządzonym jest ze wszystkich gmachów rządowych: wygląda czarodziejsko, a nie brak tu ani telefonów, ani elektryczności, ani teatrofonu i t. p. Udogodnienia te wprowadził jeden z poprzedników Roche'a, były minister Granet.

Fallières, minister sprawiedliwości, zajmie apartament pod nr. 1-ym przy ulicy Le Goff. Jako minister mieszkał wspaniale w gmachu na placu Vendôme. Szczegół charakterystyczny; Fallières rezydował już z kolei po wszystkich niemal ministerjach: i oświaty, i spraw wewnętrznych, i zewnętrznych, i sprawiedliwości...i zawsze tęsknił za ostatnio porzuconą teką.

Maurycy Rouvier, teka finansów od 22-go lutego 1889 roku, zajmował Louvre dopiero od ożenienia się swego, tj. od sześciu miesięcy. Przedtem zamieszkiwał pałacyk przy ulicy de la Tour (nr. 152), niegdyś własność pani Klaudji Vignon, a dziś syna jej. Rouvier zmuszony będzie zatem nająć „coś" w Paryżu. Tymczasem zaś następca jego, jeżeli się wogóle taki zjawi, będzie musiał dać mu gościnność w ministerjum były minister bowiem od miesiąca obłożnie chory, parę tygodni jeszcze rekonwalescencji potrzebuje.

Ribot, minister spraw zewnętrznych, opuszcza quai d'Orsay z żoną i dziećmi i powraca do pałacu swego przy ulicy Jouffroy, nr. 65. I on, co wszystkich ambasadorów świata przyjmował, schodzi do rzędu zwyczajnych śmiertelników.

Barbey, minister marynarki, z żoną i siostrzenicą przenosi się na ulicę du Regard nr. 22.

Co zaś do Yves Guyota (od 22-go 1889-go teka robót publicznych), który zaraz wieczorem w dniu mianowania swego przeniósł się do gmachu ministerjalnego, i przez czas urzędowania swego mnóstwo odbył inauguracyj, ten powróci do skromnego mieszkanka z przed trzech lat przy ulicy Sekwany nr. 95, i po raz wtóry własne zainauguruje mieszkanie. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż na wiosnę r. b. ministerja: dóbr państwa, spraw wewnętrznych i finansów zamierzają przystąpić do wspólnego zapoznania się że stanem gospodarstw rolnych, zarówno dworskich, jak i włościańskich. W tym celu z reprezentantów wzmiankowanych ministerjów ma być utworzona specjalna komisja. Zwiedzanie gospodarstw na miejscu będzie polecone instytucjom lokalnym, komisja zaś zajmie się opracowaniem zebranego w ten sposób materjału.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż moskiewskie Towarzystwo rolnicze, za pośrednictwem swego oddziału jedwabniczego, ogłosiło konkurs na najlepszą pracę o anatomji i fizjologji jedwabnika. Premjum wynosi 500 rs., dla konkurentów zaś zagranicznych 1,000 franków.

= *Berliner Börsen Courier* twierdzi, iż mocną postawę russkiej waluty od niejakiego czasu na giełdzie berlińskiej, postawę, która zresztą objawiała się więcej w stałości kursu, niż w jego zwyżkowej dążności, należy przypisać, po za zakupami pokryciowemi, pogłoskom, iż wielkie ilości owsa, nagromadzone w portach nadbałtyckich, skłonią władze właściwe do cofnięcia zakazu wywozu owsa z granic państwa. Pogłoska ta, która miała liczne zaprzeczenia, powracała uparcie i znalazła obecnie częściowe potwierdzenie. Po obliczeniu zapasów owsa w prowincjach nadbałtyckich okazało się, iż znajduje się tam 10,000,000 pudów owsa. Według depeszy biura Wolffa z Petersburga, ilość tę owsa wolno będzie wywieźć z portów nadbałtyckich; o zupełnem cofnięciu zakazu wywozu owsa, o czem opowiadano tak wiele, naturalnie mowy niema.

= Dowiadujemy się, iż w sprawie nabycia maszyny do wydobywania piasku, a mającej zabezpieczać główny smok wodociągowy od zasypania, magistrat otrzymał zawiadomienie, że na nabycie maszyny tej sposobem gospodarczym, bez ogłaszania licytacji, nastąpiło ostateczne pozwolenie w dniu 29-m stycznia r. b. Omówiono przytem, iż maszyna powinna być wykonana, o ile się to okaże możebnem ze względów technicznych, w fabryce kołomeńskiej lub w innej russkiej fabryce maszyn; w razie zaś kupienia maszyny za granicą, cło ma być uiszczone całkowite.

= Z Moskwy donoszą o zawieszeniu wypłat przez dwie firmy, a mianowicie: I. I. Sołowjew, fabryka tkanin jedwabnych, oraz N. I. Protassiew, fabryka papieru. Stan bierny pierwszej firmy wynosi rs. 1,094,000, drugiej zaś rs. 380,000, lecz bilanse obydwóch domów wykazują znaczne przewyżki stanu czynnego. Firmy te prosiły o zarządzenie administracji, t. j. prowadzenia dalszego interesów pod dozorem delegacji wierzycieli, co im dozwolonem zostało.

= Pozwolenie na rozpoczęcie robót budowlanych w mieście, pomimo sprzyjającej pogody, wydane zostanie nie wcześniej, jak około 20-go marca, ze względu na mogące spaść jeszcze śniegi i na mrozy. Nie przeszkadza to wszakże przedsiębiorcom budowlanym do wykonywania robót przygotowawczych, jak: kopanie fundamentów, rozbiórka starych budowli, skutkiem czego cena robotnika już się podniosła. Właśnie znaczną partję robotników najęto do rozbiórki bocznych pawilonów i oficyn gimnazjum I-go na rogu Nowego-Światu i Krakowskiego-Przedmieścia, a zbierający się codziennie rano robotnicy mularscy na placu Krasińskich w coraz większej liczbie poszukiwani są do pracy. Roboty kanalizacyjno-wodociągowe zaczną się dopiero około 20-go kwietnia.

= W sprawie budowy trzeciego mostu na Wiśle pomiędzy Aleją Jerozolimską a Saską Kępą, dowiadujemy się, iż nateraz sprawa ta została stanowczo zaniechaną, a to wobec oświadczenia ministerjum finansów o niemożebności wydatkowania na ten cel trzech milj. rubli, potrzebnych według przybliżonego obliczenia. Wobec tego asygnowanie 10,000 rs. na dokonanie robót przedwstępnych, jak: zdjęcie planów, pomiary i t. p., zostało wstrzymane.

= Przy szpitaliku dziecięcym przy ul. Aleksandrja urządzona ma być kamera dezynfekcyjna. Zarząd szpitala posiada już na ten cel odpowiedni fundusz, powstały z ofiar osób dobroczynnych. Obecnie idzie tylko o zatwierdzenie planów na ustawienie kotła parowego i t. p., które w tych dniach przesłane zostały do zatwierdzenia władzy wyższej.

= Z powodu upływu z dniem 27 ym b. m. terminu polowań na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki i kuropatwy, polecono służbie policyjnej wspólnie z dozorcami targów znajdującą się w handlu zwierzynę opieczętować i nie dopuścić przywozu, oraz sprzedaży zwierzyny bitej po upływie wspomnionego terminu. Znaleziona nieopieczętowana zwierzyna winna być skonfiskowaną na rzecz zakładów dobroczynnych, a handlarze podlegną karom pieniężnym, określonym w § 49-ym ust., a mianowicie za pierwszy raz 10 rs., za drugi raz 20 rs., a za trzeci 40 rs.

= Dziś w południe warszawski oberpolicmajster, jenerał-major Klejgels, dopełnił przeglądu szeregowców policji, zgromadzonych w dwóch punktach, a mianowicie na placu Teatralnym i przed dworcem kolei wiedeńskiej.

= Zarządzający meldunkami w domu pod nr. 20-ym na Chmielnej, W. Z., został z decyzji p. oberpolicmajstra usunięty od prowadzenia meldunków z poleceniem, aby na przyszłość nigdzie do tej czynności nie był dopuszczany.

= Z powodu obostrzenia przepisów co do rozciągania ścisłego nadzoru nad ruchem ludności robotniczej, urząd starszych tutejszego zgromadzenia murarzy wystąpił do magistratu warszawskiego z wnioskiem, iżby wszyscy majstrowie cechowi, oraz zajmujący się prowadzeniem robót budowlanych za konsensami, obowiązani byli zaopatrywać wszystkich pracujących u nich robotników w książeczki rzemieślnicze według ustanowionego wzoru. Książeczki te zostaną przygotowane przez magistrat, majstrowie zaś cechowi i konsensowi będą je w miarę potrzeby otrzymywali od urzędu starszych zgromadzenia murarzy. Nadto projektuje się zobowiązać wszystkich konsensowych majstrów murarskich, aby, chociaż nie są członkami zgromadzenia, podlegali nadzorowi urzędu starszych tegoż zgromadzenia i spełniali wszystkie legalne jego rozporządzenia, oparte na rozporządzeniach władzy.

= Otrzymujemy od urzędu starszych zgromadzenia szewców warszawskich pismo następujące: „Urząd ma honor podać do wiadomości publicznej, iż od d. 1-go stycznia 1893-go r. składka pogrzebowa będzie zreformowana: składka podwyższoną zostanie. Wobec tego urząd starszych czuje się w obowiązku oznajmić pp. majstrom, którzy do składki tej należą, w jej opłacie sa zalegają, iżby dla własnego do-

W tych to teatrzykach, obsadzonych prawie wyłącznie przez rodowitych hiszpanów, napawa się ucho prawdziwemi dźwiękami kastylijskiej mowy. Gardłowe *j* (wym. hota), szepleniące *c* (wym. jak angielskie th), właściwe *y* (wym. i) brzmią zupełnie inaczej, jak w tutejszej mowie.

Tak jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, język angielski stał się „amerykańskiem szepleniem" *(American twelling)* i pomimo lakonizmu swego jeszcze się skurczył, poobcinał, uprościł, przystosowując się do gorączkowego życia yankesów; tak i w Ameryce południowej potrzeby i powolne zlanie się tuziemców indjan z przybyszami (czego w Ameryce północnej prawie że niema), wytworzyły w języku hiszpańskim zmiany, akcentujące się coraz bardziej w składni, pisowni i sposobie wymawiania.

Południowi amerykanie są namiętnymi palaczami, lada dzieciak paraduje po ulicy z cygarem lub papierosem w ustach, nie dziw więc, że w teatrzykach, o których mowa, wszyscy palą w sali podczas przedstawienia, w operze nawet foyer i korytarze są zwykle pełne dymu. Byłoby to do przebaczenia, gdyby środki bezpieczeństwa były uwzględniane, ale gdzie tam! Wszystkie teatry i teatrzyki, oprócz opery, posiadają tylko zewnętrzne ściany murowane, wewnątrz zaś tworzą klatki całkowicie wykonane z drzewa. Z tej to przyczyny przed trzema miesiącami spłonął jak zapałka jeden z większych teatrów tutejszych „San Martin". Na szczęście pożar wybuchł na pół godziny przed zaczęciem widowiska. Strach pomyśleć, coby to było, gdyby pożar zaczął się pół godziny później, zważywszy, iż teatr, ściśnięty pomiędzy dwoma wysokiemi domami, posiadał jedno i to ciasne wyjście.

Przedstawienie skończone. Wielkie łuki z latarń kolorowych gazowych, rzucone w poprzek ulicy przed każdym niemal z teatrów—pogasły. Karety i powozy rozjechały się, piesze tłumy zapełniły na chwilę ulice, beczące tony trąbek, używanych tutaj przez woźniców tramwajowych, zamiast dzwonków, jeszcze raz odezwały się w różnych stronach, a potem przycichło miasto, życie jednak niedzielne jeszcze nie skończone. Kawiarnie i *café-concerts*, których tutaj, szczególniej w okolicach portu, znajduje się mnóstwo, pełne ludu.

W kawiarniach kwitnie gra w karty, domino i bilard. Szczególniej ten ostatni posiada tak licznych zwolenników, że istnieją tu kawiarnie o dziesięciu, dwudziestu, a nawet pięćdziesięciu bilardach.

W *café-concerts* damskie orkiestry, ochrypli śpiewacy i nawpół nagie śpiewaczki, wyranżerowani z ostatniorzędnych kawiarń Paryża i Madrytu, bawią pijanych marynarzy, robotników i zblazowanych kantorowiczów wyciem, miauczeniem i karkołomnemi skoki *„quadrille fin de siècle"*.

I tutaj jednak program się wyczerpał. Goście, podpili i ogołoceni z gotówki, pobrnęli do domów, pogasły światła, opustoszały sale pełne zaduchu piwa, wódki i tytoniu, tylko gospodarze przy blasku łojówki układają za bufetami stosy papierków, a znużeni garsoni machinalnie zestawiają krzesła i uprzątają naczynia ze stołów.

Cisza zaległa ulice miasta. Wysoko na niebiosach zawisł ten „głupi satelita" księżyc i przegląda się w ciemnem, bezgranicznem zwierciadle La Platy wolno, leniwie toczącej swe wody do oceanu. Gdzie niegdzie dorożka zaturkoce, świstawka policjanta odezwie się żałośnie, pies zawyje lub spity „atorrante" (włóczęga) głośniej chrapnie pod sklepieniem budującego się domu.

Już poniedziałek świta na niebie — czas do łóżka.

Stefan Barszczewski

bra i interesu raczyli zgłaszać się do kancelarji zgromadzenia w dnie zwykłych posiedzeń, t. j. w poniedziałki i czwartki, do d. 1-go października 1892-go r., i opłatę składkową regulowali. Kto zaś z pp. majstrów przez czas wyżej oznaczony nie przystąpi do uregulowania, z d. 1-ym stycznia 1893-go r. wykreślony zostanie, utracając prawo do korzystania z pomocy szpitalnej, pozostałej zaś rodzinie odmówiona będzie zapomoga na pogrzeb.—Starszy zgromadzenia *Wojciech Krauzowicz.*"

= W wydziale ruchu kolei wiedeńskiej z d. 1-ym marca r. b. obsadzone będą wakujące posady w liczbie sześciu, t. j. cztery nowoutworzone i dwie wakujące wskutek wyjścia ze służby dwóch urzędników. Stosowne przedstawienie przesłane już zostało radzie zarządzającej do ostatecznego zatwierdzenia. Przy zmianach, o jakich mowa, kilku urzędników otrzymuje awans i podwyżkę pensji, wynoszącą od 50 do 150 rs. rocznie, czterech zaś djestarjuszy posady etatowe.

= Władysław Żeleński przybył do Warszawy w sprawie swojego koncertu kompozytorskiego, który urządzony będzie wkrótce w teatrze Wielkim.

= Z literatury.

* Nadesłano nam w tych dniach egzemplarz „Przewodnika po Warszawie" p. Wiktora Czajewskiego.

„Przewodnik" ułożony alfabetycznie tu i owdzie grzeszy usterkami, które przecież mogą być usprawiedliwione wobec bogatego materjału.

Wejnert, Sobieszczański i inni monografowie Warszawy już nie w każdem znajdują się ręku, ostatni więc „Przewodnik" powinien doznać dobrego przyjęcia, usterki zaś jego wydawca zapewne usunie w wydaniu następnem.

* Otrzymaliśmy interesującą broszurkę p. Br. Poświkowej „Wskazówki w zakresie sztuki stosowanej do przemysłu".

Są to czerpane bądź z własnego doświadczenia, bądź z prac zagranicznych uwagi dla kobiet, zatrudnionych na polu t. zw. sztuki stosowanej.

„Przygotowanie rysunku", „Malowanie na atłasie, gazie, płótnie szarem, aksamicie", „Malowanie na skórze, drzewie, porcelanie, fajansie, szkle i marmurze", — „Wypalanie"—oto spis rozdziałów, składających ten użyteczny podręcznik.

* Wyszedł z druku 134-ty zeszyt „Słownika geograficznego", zawierający między innemi artykuły: Szyce, Szydłów, Szydłowiec, Szyłany, Szymanów, Szymbark, Szynwald, Szyrwinta, Taborów, Taniawa, Taraszcza.

* Nakładem Lewentala wyszedł świeżo nowy tom nowel i obrazków Juljana Łętowskiego p. t. „Robakiewicz".

Oprócz noweli, która zbiorowy tytuł dała, spotykamy tu „Idyllę", „Marczyńskiego", „Ja, on i ona", „Amanta komicznego" i „Schadzkę".

* Marja Krysińska, o której pierwszych pracach francuzkich niedawno wspominaliśmy, wydała świeżo w Paryżu „*L'amour chemine*", będący zbiorem kilkunastu obrazków.

* Nakładem M. Wołowskiego wyszło dzieło L. Jacolliota „Świat zagrobowy w świetle nauk tajemnych, oraz ich objaśnienie według pojęć ludów starożytnych i nowożytnych".

= Z teatru.

* W przyszłą niedzielę odegraną ma być w teatrze Rozmaitości krotochwila „Oj, mężczyzni, mężczyzni" Kazimierza Zalewskiego.

Z powodu zajęcia p. Leszczyńskiej w tej sztuce, nastąpi w tym dniu częściowa zmiana obsady „Domu warjatów" w teatrze Małym.

Rolę Genowefy Holms po pani Micińskiej obejmie p. Fillebornowa, pani Micińska zaś zastąpi p. Leszczyńską w roli Józefiny Bsick, literatki.

Zastępstwo to umożliwi dalsze przedstawienia tej wybornej krotochwili, na której widownia teatru Małego zapełnia się codzień doszczętnie.

* Teatr Wielki zapowiada na dziś po raz siedemnasty „Roznosicielkę chleba" Montepin'a i Dornay'a. Rolę tytułową odtwarza p. Noiretówna.

Ceny na to widowisko ustanowiono podług czwartej kategorji, t. j. najniższe.

* Wkrótce artystom teatru Rozmaitości rozdane będą role do nauki z następujących utworów: z trzyaktowej komedji Zygmunta Przybylskiego „Protekcja dam", z czteroaktowej sztuki oryginalnej Alfreda Konara „Bankruci" i z melodramatu d'Ennery'ego „Głośna sprawa", który grany będzie w teatrze Wielkim zaraz po wystawieniu „Manfreda".

Rzecz ta ma być wystawiona bardzo starannie pod względem dekoracyjnym i kostjumowym.

* Do szeregu tegorocznych jubilatów w teatrach warszawskich przybywa pani Aniela z Piotrowskich Gillert, która d. 1-go stycznia r. b. ukończyła 35 lat pracy scenicznej w balecie.

Do składu baletu warszawskiego zaliczona została d. 1-go stycznia 1857-go r., od roku zaś 1882-go, oprócz występów scenicznych, jest nauczycielką wyższej klasy żeńskiej w szkole baletowej.

* Od jutra rozpoczną się próby orkiestrowe pod kierunkiem p. Michała Hertza z muzyki Schumana do „Manfreda".

* Donoszą nam z Płocka, że w d. 29-ym b. m. odbędzie się koncert panny Aleksandry Dąbrowskiej, b. artystki opery warszawskiej, z udziałem chóru miejscowego Towarzystwa wioślarskiego pod dyrekcją p. Brudnickiego.

* W teatrze Rozmaitości dziś „Konkurent i mąż" Korzeniowskiego i „Paryżanka" Henryka Becque'a.

* W teatrze Małym dziś „Ptasznik z Tyrolu" (112 raz) z p. Adolfiną Zimajerową, która z dniem jutrzejszym zacznie korzystać z dziesięciodniowego urlopu.

* Jutro w teatrze Wielkim odśpiewana ma być po raz 17-ty opera Karola Goldmarka „Królowa Saba".

Partję tytułową, którą wykonywały poprzednio panie: Adrjanna Busi i Ella Russel, odtworzy po raz pierwszy p. Adela Gini-Pizzorni; Assadem będzie p. Fryderyk Gambarelli.

* W teatrze Rozmaitości jutro „Bawidełko" Edwarda Lubowskiego z panią Rakiewiczową i p. Frenklem w nowej roli Macieja.

* W teatrze Małym jutro „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami".

* Tenor Prevost, który we wtorek rozpoczyna u nas szereg występów, jest francuzem z pochodzenia, lecz oddawna śpiewa we Włoszech.

Panna Lantes (nie Laland, jak dotąd mylnie donoszono) jest hiszpanką; w repertuar jej wchodzą role wyłącznie dramatyczne.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 264, Rozmaitości 447 i Małym 492; w cyrku 378

= Sprawy rzemieślnicze.

Dzisiejsze posiedzenie sekcji rzemiosł zapowiada się bardzo interesująco.

Na porządku dziennym znajdują się dwie sprawy, z których każda sama przez się jest tyle ważną, iż starczyć może za przedmiot do szerokiego omówienia.

Założenie klasy rysunkowej i specjalnej kasy rzemieślniczej są to sprawy dla rzemieślnika naszego nader żywotne.

Że prezydjum sekcji zwróciło na nie uwagę i że je obecnie podnosi, czyni bardzo dobrze.

Umiejętne korzystanie z chwili odpowiedniej to rzecz ważna.

Trzeba zaś przyznać, że półrocze obecne odznacza się niezwykłem wśród świata rzemieślniczego zainteresowaniem sprawami cechowemi.

Wśród grona przedstawicieli warsztatów widać prawdziwe ożywienie, które wpływa nietylko na liczne zapełnianie sali posiedzeń, ale przejawia się jeszcze w poruszaniu coraz nowych kwestyj, zblizka obchodzących wszystkich uczestników sekcji.

Prezydjum umie ten prąd wyzyskiwać i dlatego też w krótkim stosunkowo perjodzie załatwiono tam lub przynajmniej poruszono wiele zagadnień, które pomimo swej ważności leżały dotąd odłogiem.

= Hamulce.

Jedną z ważniejszych kwestyj, dotyczących nowych wagonów pasażerskich dla kolei wiedeńskiej, stanowi kwestja hamulców, w które pomienione wagony mają być zaopatrzone.

Na kolei wiedeńskiej w lecie r. z. ze znacznym nawet kosztem dokonano szeregu prób z hamulcami różnych systemów, jako to: Hardy'ego zwyczajnemi i automatycznemi, Schlejfera, działającemi za pomocą powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego, Westingshaus'a i innemi.

Próby te wykazały wyższość hamulców automatycznych Schlejfera, wskutek czego postanowiono wagony nowe zaopatrzyć w hamulce wymienionego systemu.

= Uroczystość fabryczna.

W tych dniach w fabryce farbiarsko-dezynfekcyjnej w Grochowie obchodzono uroczystość jubileuszową robotnicy, Pauliny Rosnerowej, która ukończyła 25 lat pracy bez przerwy.

Z tego powodu p. Geber wyprawił jubilatce ucztę, na którą zaprosił cały personel fabryczny.

Po wręczeniu licznych upominków i hojnej gratyfikacji, najstarszy z robotników, Jaworski, który przed kilku laty obchodził podobny jubileusz, w krótkich lecz wymownych słowach zachęcał towarzyszów do pracy i wytrwałości, a jednocześnie składał pryncypałowi dzięki za założenie kasy pomocy i winszował medalu złotego, jaki teraz nadszedł z Brukselli za udział fabryki w niedawno odbytej wystawie.

Wesoła, bezpretensjonalna zabawa, jednocząca personel robotniczy z pryncypałem, jego rodziną, oraz oficjalistami, trwała do późnego wieczora.

= Kukurydza.

Transporty kukurydzy, wysyłanej koleją nadwiślańską z gubernij południowo-zachodnich Cesarstwa do granicy pruskiej, znacznie się powiększyły.

Kukurydza jest przeważnie adresowaną do Malborga, gdzie otwarto kilka młynów dla mielenia tego ziarna.

= Oczyszczenie miasta.

Żadnego roku nie oczyszczono tak szybko, jak obecnie, miasta ze śniegu i lodu.

Wywózka, do której użyto, oprócz taboru przedsiębiorcy Fronta, furmanek włościańskich z okolicy Warszawy, została w ciągu czterech dni uskuteczniona.

Najdzielniej do szybkiego oczyszczenia ulic przyczyniły się platformy kolei konnej, wywożące śnieg podczas nocy.

Z podwórz wszystkich posesyj śnieg ma być obowiązkowo do pojutrza wywieziony.

Po upływie tego terminu opieszali właściciele domów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Oszustwo.

Donosiliśmy niedawno o oszustwie, którego ofiarą padło kilkunastu kupców i przemysłowców, zamieszczających ogłoszenia w niektórych wydawnictwach tutejszych.

Oszustwo polegało na tem, iż niejaki Aleksander Szymański, mieniący się politechnikiem, zaraz po wyjściu tychże ogłoszeń z druku zgłaszał się do inserentów i wydając od siebie pokwitowania, inkasował należności, przypadające wydawnictwom.

Tymczasem wydawnictwa, posiadając w ręku piśmienne zobowiązania inserentów, zażądały powtórnego uiszczenia całkowitej należności, co skłoniło jednego z poszkodowanych w ten sposób kupców do wystąpienia ze skargą przeciw oszustowi, którego też natychmiast przyaresztowano. Sędzia sądu pokoju III-go rewiru skazał go w dniu wczorajszym na miesiąc więzienia.

Dla amatorów łatwego zarobku kara ta będzie niezawodnie nauczką na przyszłość, inserenci jednak wogóle winni z wiadomości powyższej wyciągnąć wskazówkę, iż tam wszędzie, gdzie wystawione jest zobowiązanie piśmienne, należności uiszczać należy nie inaczej, jak za zwrotem tegoż zobowiązania.

= Schwytani.

W przejściu przez ul. Krochmalną Konstancji Łaszewskiej wyciągnięto portmonetkę, w której, oprócz pieniędzy, znajdowało się 10 losów loteryjnych.

Złodzieja, Szymona Silbermana, przytrzymano, lecz łotr zdążył już łup swój ukryć.

Schwytano również Gołdę Czapę, która Ickowi Drajgroszowi, zamieszkałemu pod № 22-im przy ul. Twardej skradła zegarek.

= Przy pracy.

W fabryce garbarskiej Imrota pod № 7-ym przy ul. Nowokarmelickiej, robotnik, Jan Klejber, opatrując maszynę, spadł z wysokiej drabiny i złamał lewą nogę oraz uległ uszkodzeniu boku.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Zarządzający piekarnią pod № 3-im przy ul. Miodowej, w przejściu przez ciemny korytarz spadł ze schodów i doznał dotkliwego obrażenia obu rąk oraz boku.

= Sędziwa desperatka.

Tutejsza mieszkanka, Anastazja Cwiklińska, licząca 82 lata wieku, udała się w odwiedziny do córki, przebywającej we wsi Szastka pod Nieszawą.

Staruszka już w Warszawie zdradzała anormalny stan umysłu, a po odbytej podróży drażliwość się wzmogła.

Desperatka, omyliwszy czujność córki, wyszła na podwórze i wskoczyła w studnię.

Cwiklińską natychmiast wydobyto, ale już bez życia.

= Nagły obłęd.

W dniu wczorajszym Antonina S., żona właściciela posesji za rogatką wolską, dostała raptownego obłędu.

Stało się to w chwili obiadu i S. rzuciła półmisek z gorącą kaszą w 14-letnią córkę Marjannę.

Dziewczę zostało dotkliwie poparzone i pokaleczone.

Zanim domownicy mogli się zorjentować, obłąkana zraniła nożem w szyję siostrę swą, Bronisławę Kruszyńską i tym samym nożem poderżnęła sobie gardło.

Na szczęście mąż i synowie zdołali nóż odebrać i Antonina S., oprócz powierzchownej rany, żadnego ważniejszego szwanku nie doznała.

Atak furji trwał przeszło godzinę i musiano obłąkaną związać.

Wezwany lekarz stwierdził pomieszanie zmysłów na tle zaburzeń organicznych, a chora, po przyjściu do przytomności, nic nie wiedziała, co się z nią przedtem działo.

= Nieostrożna jazda.

Na Starem Mieście bryczka, którą powoził Jan Sokołowski, przejechała 7-letnią Abę Finkelsztejnównę.

Dziewczynka uległa złamaniu nogi oraz zraniła się w głowę.

Poszwankowaną odniesiono do rodziców pod № 14-ym przy ul. Piekarskiej.

Jakiś konny jeździec, galopując na terytorjum Targówka, przewrócił Michalinę Krukowską, która, oprócz złamania nogi, poniosła dotkliwy szwank krzyża.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

= Pożary podmiejskie.

Nocy onegdajszej za rogatką jerozolimską w kierunku Sękocin spłonęły dwie sterty zboża wartości około 2,000 rs.

Za Szmulowizną, na terytorjum osady Sucholęg, spalił się dom mieszkalny i stodoła, należące do Jojny Sapersztejna. Poszkodowany oblicza swą stratę na kilka tysięcy rubli.

+ W poczet pomocników adwokatów przysięgłych przy sądzie okręgowym piotrkowskim, zaliczono p. Stanisława Włodarskiego, b. sędziego gminnego i b. wychowańca uniwersytetu petersburskiego, który otworzył kancelarję obrońcą w Częstochowie.

+ Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 9-ym b. m. donosi, że do pełnienia obowiązków sędziego śledczego w m. Rawie, wydelegowano kandydata do posad sądowych p. Adama Stanisławskiego.

+ Korespondent nasz łódzki zapisuje w kronice tamtejszego życia towarzyskiego zaręczyny panny Zofji Meyerówny, córki właściciela największej w Łodzi fabryki konfekcyj damskich, Grand hotelu i całej ulicy „Pasażem Meyera" zwanej, p. Ludwika Meyera, z p. Alfredem Biedermannem, młodszym synem p. Roberta Biedermanna, właściciela wielkiej farbiarni w Łodzi. P. Alfred Biedermann jest od niedawna trzecim wspólnikiem tej fabryki.

+ Sklep spożywczy.

Nowy sklep spożywczy spółkowy powstać ma w Łaszczowie, w gub. lubelskiej.

Zakłada go grono obywateli okolicznych; koszty obliczono na 1,200 rs.

+ Oświetlenie Piotrkowa.

Magistrat piotrkowski postanowił urządzić w Piotrkowie oświetlenie gazowe lub elektryczne.

Przedsiębiorcy, mający zamiar podjąć się zaprowadzenia jednego z tych dwóch rodzajów oświetlenia, mogą składać swoje deklaracje w magistracie piotrkowskim w ciągu dwóch miesięcy.

+ Orkiestra rzemieślnicza.

Zwolna miasta prowincjonalne zaczynają zyskiwać własne orkiestry.

Do kilku już istniejących przybyła świeżo orkiestra, zorganizowana w gronie członków straży ogniowej ochotniczej w Zamościu.

Należą do niej wyłącznie rzemieślnicy, którzy w czasie świąt Bożego Narodzenia grali już na chórze miejscowej kollegjaty, a obecnie zarabiają grywaniem na weselach i zabawach.

Mała jest na początek, składa się bowiem tylko z dwu skrzypiec, fletu, klarnetu, trąbki i kontrabasu, ale wzrośnie z czasem zapewne z korzyścią dla jej członków, a ku przyjemności mieszkańców.

+ Chór amatorski.

Z Siedlec piszą do nas:

„Wobec pewnego zaniedbania muzyki kościelnej na prowincji, z prawdziwą przyjemnością notujemy wielką pracę i starania księdza wikarjusza Słoneckiego około utworzenia chóru w kościele miejscowym.

Rekrutuje on do chóru włościan Starej Wsi, a więc ludzi zupełnie niemuzykalnych, lecz posiadających pewne uzdolnienie do śpiewu chóralnego.

A jednak po kilkomiesięcznej nauce, śpiewają oni bardzo poprawnie utwory nawet dość trudne, bo podzielone na kilka głosów.

Gorące słowo uznania należy się ks. S., który podjął się tak trudnej pracy i zarazem rozbudził zamiłowanie muzyki wśród włościan."

+ Kasa pożyczkowa.

Otrzymaliśmy sprawozdanie rachunkowe za rok 6-ty istnienia kasy pożyczkowej przemysłowców kieleckich.

Świadczy ono o pomyślnym rozwoju instytucji.

W r. 1886-ym kasa liczyła 174-ch uczestników, a liczba ta z roku na rok stale się podnosiła: 222, 251, 383, 508, obecnie zaś doszła 622-ch.

Stosownie do tego, udziały wspólników z 3,444 rs. w pierwszym roku podniosły się do 20,477 rs. w szóstym; portfel weksli z 13,633 do 135,075 rs.; kapitały na lokacji z 9,982 do 111,195 rs.; obrót gotowizny z 49,972 do 491,702 rs.; wreszcie kapitał rezerwowy z 174 do 3,578 rs.

Dywidenda w r. 1886-ym uczyniła sumę 304 rs., w r. 1890-ym 1,176 rs., zyski do rozdziału w roku pierwszym 727 rs., zaś w r. 1891-ym 2,810 rs.

Kasa rządzi się ustawą normalną, według której mogą być zakładane podobne stowarzyszenia po miastach, pragnących mieć instytucje taniego kredytu.

+ Obniżenie procentu.

Z Płocka korespondent nasz pisze d. 22-go b. m.:

„D. 15-go lutego r. b. odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego miejskiego, w celu obniżenia stopy procentowej z 6 na 5 od listów zastawnych m. Płocka.

Przewodniczył zebraniu p. Stanisław Brzozowski, prezes komitetu, powoławszy na asesorów pp. Jana Rostalskiego i Maksymiljana Moszczeńskiego.

Po ukonstytuowaniu w ten sposób ogólnego zebrania, odczytano projekt i cel zebrania, uzasadniony następującemi motywami:

Że od czasu założenia Towarzystwa, t. j. od ustanowienia 6% stopy, położenie ekonomiczne i finansowe kraju uległo znacznej zmianie i wogóle ujemnie oddziałało na przemysł i handel miasta;

Że praktykowana obecnie stopa procentowa od wypożyczanych prywatnych kapitałów ogólnej uległa zniżce, i

Że ustanowiona sześcioprocentowa stopa od pożyczek, przez towarzystwo wydawanych, w obecnym czasie jest zbyt uciążliwą i tamować może dalszy rozwój towarzystwa przez brak nowych przystąpień.

Wskutek tego komitet wnosi:

aby stopę sześcioprocentową ogólne zebranie, stosownie do obecnych okoliczności, obniżyło do 5%—i

aby obniżoną stopę od listów, nadal wydawać się mających, zaprowadzić w wykonanie, poczynając od pierwszego półrocza, po uzyskaniu przez dyrekcję zatwierdzenia wzorów nowych listów.

Następnie wyjaśniono, że obniżenie stopy procentowej pociągnie zmianę opłaty rocznej, na umorzenie długu wnoszonej, jak tego wymaga § 14 ustawy, tj. ostateczne umorzenie pożyczki nastąpi w terminie zakreślonym.

W tym celu dyrekcja przygotowała tabelkę odpowiedniego umorzenia, z której okazuje się, że przy 5% pożyczce na fundusz umorzenia członkowie obowiązani będą rocznie płacić po $1^{9}/_{25}$% od wypożyczonej sumy.

Na 54 głosujących, 53-ch było za projektem, a jeden przeciw.

Poczem ogólne zebranie upoważniło dyrekcję do wydatkowania odpowiedniej sumy na przygotowanie nowych listów zastawnych.

+ Echa prowincjonalne.

Łęczyca odznacza się brakiem osób, któreby zechciały rozwinąć energiczniejszą działalność na polu filantropji publicznej.

Z tej przyczyny dwie instytucje dobroczynne, w mieście tem istniejące, nie są w stanie uczynić zadość swemu zadaniu.

Szpital dochody swoje czerpie głównie z urządzanej corocznie loterji fantowej, dochody to jednak szczupłe, mała też tylko liczbę zgłaszających się chorych szpital przyjmować może w swoje mury.

Tak samo ochronka miejscowa nie może jakoś doczekać się opiekunki, którąby zechciała przysporzyć dochodów instytucji, oddającej ubogim usługi tak znaczne.

Ochronka otrzymuje z kasy miejskiej zapomogę roczną w sumie rs. 200, zaś rs. 881 czerpie z procentów od kapitału żelaznego, deponowanego w banku.

Wobec tak szczupłych dochodów ochronka daje przytułek przeciętnie tylko dwunastu dzieciom.

Posadę weterynarza w Hrubieszowie objął p. Albrycht, który niedawno powrócił z Kaukazu, gdzie badał zarazę syberyjską, szerzącą się pośród bydła rogatego.

Z Zawichosta piszą do *Gazety radomskiej*, że w mieście tem potrzebny jest bardzo rymarz, gdyż obecnie niema tam ani jednego.

W okolicy Trawnik, w gub. lubelskiej, ma być zbudowany nowy wielki młyn wodny, który oddany będzie w dzierżawę.

Gazeta lubelska donosi, że w r. b. trzy większe majątki w gubernji lubelskiej będą rozparcelowane pomiędzy włościan przy pomocy banku włościańskiego.

+ Napad.

Na wracającego z Radomska pana N. M., o godz. 2-ej po południu, napadło trzech uzbrojonych drabów.

Jeden z rabusiów uderzył drągiem pana N. M. w głowę, drugi zaś wskoczył na sanki i zdarł mu czapkę z głowy; pan M. jednak zdołał zrzucić rabusia, a furman zaciął konie i pojechali do wsi Dziepułcie, gdzie przytrzymali jednego z napastników, dwaj zaś pozostali dobyli noży, broniąc swego towarzysza.

W przytrzymanym pan N. M. poznał jednego z kolonistów wsi sąsiedniej; zaniechał więc dalszej walki i puścił napastnika na wolność, a straż ziemska z Radomska niebawem przytrzymała rabusiów, którymi byli koloniści ze wsi Odmienina.

Zeznali oni, iż napad skierowanym był na dzierżawcę Strzałkowa, wskutek zaś pomyłki, wzięli pana M. za niego.

Obrady techników.

Sekcja I-sza przemysłu technicznego poświęciła wieczór wczorajszy obradom nad konstrukcjami systemu Monier'a, na zakończenie zaś przedstawiono zebranym ogólny dokładny obraz wszystkiego, co w zakładzie dla obłąkanych w Tworkach technika ulepszyć i udoskonalić zdołała.

Zebrania techników, o ile sądzić możemy z kilkuletniego doświadczenia, zyskują coraz bardziej na znaczeniu; informują członków swoich przedewszystkiem o większych pracach, w kraju dokonanych, i dają możność krytycznego zastanowienia się, czy i o ile wykonano je dobrze i zgodnie z prawami techniki budowlanej. Obok odczytów tej treści spotykamy się na posiedzeniach techników z odczytami o zdobyczach bądź na polu teorji, bądź też z dziedziny praktyki, zaczerpniętych z najodleglejszych centrów cywilizacji. Nie koniec na tem, jednakże, często świadkami oceny rozmaitych pomysłów, nadsyłanych gronu specjalistów do orzeczenia, a wszystko to, co sekcja techniczna pod obrady przyjmuje, załatwia w sposób bardzo poważny, co niewątpliwie korzystnie o niej świadczy i zapewnia jej na przyszłość wszelką rację bytu i pewność dalszego rozwoju.

Ilość gromadzących się uczestników bywa zazwyczaj 60, dochodzi jednak do 80 i 100 osób, gdy na porządku dziennym staje temat bardzo żywotny.

Tak też było wczoraj. Inżenier, p. Sommer, podjął się trudu przedstawienia prób i doświadczeń z konstrukcjami betonowemi na osnowie żelaznej systemu Monier'a. Rozpoczął on rzecz swoją od historycznej notatki, podług której, wkrótce po pogromie Francji, ogrodnik Monier, któremu może najazd pruski poniszczył doniczki w ogrodzie, dla ochrony szczególnie większych donic, wpadł na pomysł odrutowania doniczek i obłożenia tej osnowy drucianej powłoką cementową. Widzimy więc, że doniosły w skutkach fakt i pomysł ważnej bardzo a zupełnie nowej konstrukcji zawdzięczamy nie technikowi, lecz człowiekowi, któremu zasada wytrzymałości materjałów zupełnie była obcą.

Pierwsi zwrócili uwagę na pomysł ten technicy francuzcy i oni też zaczęli stosować system Monier'a do budowy gazometrów, zbiorników dla wody, których do chwili obecnej Francja posiada z tysiąc sztuk. Między niemi znajdują się wodozbiory, posiadające 20 metrów średnicy i 5 m. wysokości, czyli przeszło 1,500 met. kubicznych objętości.

System Monier'a doznał jednak z innej strony silnego poparcia, a było to tem dziwniejsze, że Niemcy, zachowując zawsze wielką rezerwę, gdy idzie o jakąś innowację, przeszczepioną do nich szczególnie z Francji, zabrały się do zbadania przedmiotu z niezwykłą sobie systematycznością i gruntownością, utworzyły następnie akcyjne Towarzystwo do eksploatowania patentu pod firmą G. A. Wayss, które wkrótce, oprócz siedliska głównego w Berlinie, pootwierało filje w Kolonji, Królewcu, Dreznie, Lipsku, Monachjum, Neustadt, Bazylei, Wiedniu, Peszcie, Pradze czeskiej, Wrocławiu, a nakoniec w Moskwie. Filja moskiewska tak znaczną rozpoczęła działalność, że stworzyła akcyjne Towarzystwo dla Rosji, z filjami w Petersburgu, Rydze i w Warszawie.

Rozwojowi systemu Monier'a przeszkadzały wysokim stopniu zarzuty, które prelegent szczegółowo zaznaczył.

Obawiano się mianowicie: 1) że nakładana na żelazo mokra zaprawa cementowa spowoduje szybkie rdzewienie prętów; 2) że do gładkiego żelaza zaprawa cementowa nie przystanie należycie, wskutek czego praca tych dwóch materjałów nie wspólną, ani jednoczesną nie będzie i 3) że zmiana temperatury i wynikająca ztąd konieczność kurczenia się i wydłużania naruszy łączność pomiędzy dwoma różnorodnemi materjałami, gdyby łączność taka, pomimo zastrzeżenia w punkcie 2-im, istniała rzeczywiście.

Na wszystkie powyższe zarzuty odpowiedziały już szeregi prób i doświadczeń, przedsięwziętych przez firmę I. G. Wayss i pierwsze powagi nauki, jak np. profesor Bauschinger w Monachjum, przez zarządy kolejowe i pracownie naukowe przy zakładach dróg i mostów.

Rzecz prosta, że z zaprzeczeniem obaw i zarzutów wiązało się ściśle oddanie zasłużonych pochwał co do wytrzymałości materjału, co do odporności i bezpieczeństwa od ognia, szczególnie w teatrach i miejscach publicznych. Jako przykład w tym właśnie kierunku, przytoczył p. Sommer wypadek strasznego pożaru w d. 21-ym grudnia 1889-go r. w fabryce spirytusu p. Henryka Helbinga w Wandsbek pod Hamburgiem.

Wszystkie sufity, stanowiące jednocześnie podłogi w budynku fabrycznym, są to płyty [illegible], ułożone na belkach żelaznych, zabezpieczonych od ognia również sposobem Monier'a.

Grubość tych płyt wynosi od 2 do 2½ cala. Podłoga poddasza w danym wypadku najbardziej ważna, nie posiadała nawet całkowitej grubości 2 cali. Pożar wybuchnął na poddaszu i z nadzwyczajną szybkością niszczył wiązania dachu, które paląc się spadały z łoskotem na podłogę. Pod tą podłogą, jako też na niższych piętrach nagromadzone były znaczne ilości spirytusu. Oczekiwano więc, że lada chwila ogień, zniszczywszy podłogę, przedostanie się w dół i obejmie wszystkie zapasy spirytusu. Wówczas naturalnie pożar przyjąłby takie rozmiary, że o ratunku nawet i mowy byćby nie mogło. Podłoga jednak opierała się znakomicie niszczącemu działaniu ognia, z czego korzystając, zdołano odprowadzić spirytus rurami do budynku rektyfikacyjnego. Odwrócenie klęski zarząd fabryki przypisuje odporności płyt systemu Monier'a.

Nie powtórzymy całego szeregu prób najróżnorodniejszych, dokonanych za granicą; również zaznaczymy tylko pobieżnie, że w Petersburgu, wobec przedstawicieli władz rządowych, doświadczenia z konstrukcjami Monier'a dały bardzo pomyślne wyniki tak, jak i próba sklepienia, robiona w Warszawie.

Wspomnieć jeszcze wypadnie o szerokiem zastosowaniu systemu Monier do celów praktycznych.

W domach przy budowie sklepień, piwnic, nieprzemakalnych i ogniotrwałych podłóg, kanałów kominowych, rur wentylacyjnych; do dachów płaskich, sklepionych ogniotrwałych i nieprzemakalnych; do cienkich ogniotrwałych ścian i forsztowań; do ogniotrwałych drzwi i okienic; do ochrony kolumn od ognia i wody; do lekkich ogniotrwałych schodów; do skarbców i archiwów; do kąpieli, jako forsztowania a zarazem wanny, baseny i zbiorniki; w szpitalach do sal operacyjnych ze względu na łatwość dezinfekcji.

Przy robotach podziemnych jako rury ściekowe, studnie, zbiorniki dla wody i gazometry, doły kloaczne, tunele pod ulicami, mosty, wiadukty, stawidła i szluzy.

W gospodarstwie wiejskiem, jako składy dla zboża, suche i od robactwa wolne, do budowy stajen, do koryt dla pojenia bydła, doły do mierzwy i ścieków, a także, wracając do pierwowzoru, jako wazony do kwiatów.

W przemyśle do gorzelni i browarów, dla ogniotrwałych słodowni, suszarni, kadzie do moczenia jęczmienia, do cukrowni jako kanały do przemywania buraków, do papierni, fabryk bawełnianych, przędzalni, tkalni, garbarni.

Dla wyczerpania porządku dziennego mówili jeszcze pp. Wojciechowski i Wasilewski o urządzeniach technicznych w Tworkach, a mianowicie: pierwszy o wodociągu, kanalizacji, pralni i kuchni, drugi zaś o oświetleniu elektrycznem.

Cyfrowe dane p. Wasilewskiego o porównaczym koszcie gazu i światła elektrycznego doprowadziły go do wniosku, że można by otrzymać lampę żarową o sile 10 świec za cenę niższą, aniżeli płomień gazowy, który u nas 1·35 kopiejkę za godzinę kosztuje.

Posiedzeniu przewodniczył inżenier, p. M. Paszkowski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 26-go lutego zarząd warszawskiej gminy starozakonnych przyjmować będzie podania o przyznanie wsparć z zapisów: Anny Tonlajbowej w sumie około 140 rs., przeznaczonych dla ubogich wdów wyznania mojżeszowego; Fajgi Morgensternowej z sumy 400 rs. dla ubogich krewnych testatorki i 50 rs. dla innych ubogich starozakonnych.

— D. 27-go lutego, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 27-go lutego, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 20-go b. m.: „Nareszcie handel solą uregulowanym zostanie w Galicji. Jakkolwiek sól jest monopolem rządowym, działy się przy sprzedaży ogromne nadużycia, których ofiarą padali włościanie. Nowo zawiązane akcyjne Towarzystwo handlowe we Lwowie objąć chciało na całą Galicję sprzedaż soli, zobowiązawszy się sprzedawać ją po jednolitej cenie 11 cent. Towarzystwo zarobić na tem miało 250,000 złr. rocznie. Po długich pertraktacjach rząd nie chciał oddać monopolu towarzystwu prywatnemu, a lwowska izba handlowa także przeciw temu zaprotestowała. Prawdopodobnie skończy się na tem, że monopol oddany zostanie krajowi. —I znowu rozwiązana została rada gminna. Stało się to w Dolinie, gdzie wydział krajowy w zarządzie miejskim stwierdził rozmaite nadużycia i udał się do namiestnictwa z prośbą o rozwiązanie rady miejskiej i zamianowanie komisarza rządowego.—Bal na głodne dzieci szkolne, który odbył się d. 17-go b. m. pod protektoratem namiestnikowej hr. Badeniowej, przyniósł czystego dochodu przeszło 2,000 złr. Był to bal piknikowy. W bufecie ustawiono 80 półmisków z rozmaitemi potrawami i mnóztwo trunków. Podczas pierwszego kadryla rzuciła się rzesza zgłodniała do bufetu i spałaszowała w oka mgnieniu wszystko. Wieść o tem rozniosła się wnet po sali i wywołała śmiech homeryczny.—Lwowska szkoła politechniczna rozpisała konkurs z terminem do d. 5-go marca, celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze fizyki. Pensja roczna wynosi 600 złr.—Lwowski sąd przysięgłych po jedenastodniowej rozprawie zasądził właściciela młynów w Galicji, Majera Diamanda, posiadającego w majątku przeszło pół miljona złr., za fałszowanie mąki na 2½ lata ciężkiego więzienia, zaostrzonego jednorazowym postem co 14 dni i na zwrot kosztów poszkodowanym, którym sprzedawał mąkę zepsutą, przegniłą."

× **Kussmaul.** W poniedziałek obchodził 70-tą rocznicę urodzin swoich tajny radzca lekarski, prof. dr. Adolf Kussmaul, pośród lekarzy klinicznych niemieckich zajmujący jedno z miejsc najznakomitszych. Sławę swoją, głośną nietylko w Niemczech, ale i w innych krajach europejskich, zawdzięcza badaniom naukowym, które w pojęciach naukowych dokonały kompletnego przewrotu. W tej mierze zasługują na wzmiankę badania, wspólnie z drem Adolfem Tennerem z Karlsruhe uczynione, dotyczące istoty i powstania epilepsji. Dowiedli dwaj ci uczeni w pracy publikowanej r. 1857-go, że kurcze epileptyczne sztucznie wywołać można, dwie główne arterje szyjne podwiązując, ponieważ w ten sposób pozbawia się mózg krwi. Wielką również ma zasługę Kussmaul z powodu, że do chorób żołądkowych używał pompy żołądkowej. Niepodobna wyliczyć długiego szeregu dzieł Kussmaula; wspomnimy tylko 20 jego listów, dotyczących szczepienia ospy, które najdowodniej zbiły wszelkie zarzuty, przeciwko szczepieniu ospy podnoszone. Urodził się Kussmaul w r. 1822-im w Graben pod Karlsruhe; medycyny słuchał w Heidelbergu, był czynny tamże jako asystent słynnego lekarza położniczego, dr. Nägde, poczem udał się w r. 1847-ym do Wiednia, gdzie naówczas medycyna szczyciła się nazwiskami, jak: Rokitański, Szkoda, Schulz, Opolzer itd. W r. 1848-ym jako badeński lekarz wojskowy odbył kampanję do Szleswig-Holstynu; w r. 1855-ym osiedlił się jako docent przy uniwersytecie hajdelberskim, 1857-go r. otrzymał nominację na nadzwyczajnego profesora; w r. 1859-ym objął kierownictwo kliniki w Erlangen, 1863-im w Fryburgu, wreszcie od r. 1876-go był czynny w Strasburgu, gdzie bardzo zbawienną rozwinął działalność. Od r. 1889 go Kussmaul ma emeryturę, a na stały pobyt obrał sobie Heidelberg.

× **Ojciec przeciw synowi.** Echa z dziejów ostatnich na Węgrzech wyborów. Wychodzący w Klausenburgu dziennik opozycyjny *Ellenzék* następujący pomieścił list otwarty, do redaktora adresowany: „Nagybánya, 18-go lutego r. 1892-go. Kochany przyjacielu! Dla uniknięcia na przyszłość niemiłych pytań i wyjaśnień, zechciej słów tych parę drukiem ogłosić. Syna mojego, hrabiego Aleksandra Tekeli, młodszego, bez mojej wiedzy, bez mojej woli i bez mego pozwolenia wybrała partja austrjacka komitatu Szolnok-Doboka na posła do sejmu. Aleksander Tekeli."

× **Amerykańskie honorarja.** Popularny pisarz w Stanach Zjednoczonych, to pan, całą gębą pan. Jenerałowi Lewis Wallace'owi przyniósł „Ben Hur" jego 100,000 dolarów. Jenerał Sherman tyle na pamiętnikach swoich zarobił, iż mu to na całe życie starczyło. Wiadomo, iż pamiętniki Granta zbogaciły jego rodzinę. Sekretarz stanu Blaine za książkę „Dwadzieścia lat w kongresie" otrzymał 100,000 dolarów, kaznodzieja zaś Talmedge znacznie zebrał więcej za książkę, zatytułowaną „Ścieżka życia".

× **Bazaine w Kolonji.** O pobycie marszałka Bazaine w Niemczech bezpośrednio po ucieczce jego z wyspy św. Małgorzaty podaje jeden z dzienników berlińskich, co następuje: „Ex-marszałek, w towarzystwie żony i szwagra, przybył do Kolonji d. 14-go sierpnia r. 1874-go, o godz. 10-ej wieczorem, i stanął w hotelu Północnym. Cały dzień następny tłumy oblegały dworzec, w nadziei zobaczenia jenerała przy odjeździe jego. Ten jednak zabawił w Kolonji do d. 18-go sierpnia i odwiedził komendanta miasta, jenerała porucznika Kummera, który tego samego dnia oddał mu wizytę. Bazaine opuścił Kolonję niespostrzeżony, po cywilnemu przebrany."

× **Telegraf bez drutu.** Na zasadzie artykułu, pomieszczonego w nowojorskim *World*, przypuszczać należy, iż się udało Edisonowi rozwiązanie problematu telegrafowania bez drutu, za pośrednictwem jedynie indukcji. Oto, co o świeżym wynalazku donosi sam Edison: „Przekonałem się, iż telegrafja elektryczna pomiędzy dwoma oddalonemi punktami, bez pomocy drutów, jedynie drogą indukcji samej jest możliwą, jeżeli w odpowiedniej odbywać się będzie wysokości, tak, iż ani krzywizna ziemi, ani absorbowanie elektryczności przez tę ostatnią wpływu mieć nie będą. Odkrycie da się zastosować zarówno na lądzie, jak i na morzu, tak, iż zbytecznemi zupełnie stają się liny podwodne, statki zaś pomiędzy sobą i z lądem wprost utrzymują komunikację. Na morzu wystarcza wysokość 100 stóp. W wielu zatem wypadkach będzie można użyć masztów, z wierzchołków ich na dalekie odległości dając sygnały. Powtarzając sygnały te ze statku na statek, poprzez oceany przesyłać zdołamy telegramy." Tyle Edison. *World* dodaje od siebie: „Jeżelibyśmy użyli w Nowym Jorku balonu, zaopatrzonego w kondensator i połączonego drutem z ziemią, i takiegoż samego balonu w Londynie, wytworzyłby się prąd kołowy poprzez ziemię i powietrze, dla przenoszenia którego zbytecznemi byłyby druty. Należy tylko kondensatory w odpowiedniej wysokości utrzymać." Edison pewnym jest zupełnie nowego odkrycia.

≅ W dniu wczorajszym, to jest dnia 23-go b. m., w kościele św. Aleksandra (na placu Trzech Krzyży) o godz. 7-ej wieczorem, pobłogosławionym został związek małżeński zawarty między p. Piotrem Dopieralskim, a panną Pauliną Szulc córką obywatela ziemskiego. Szczęść Boże młodej i dobranej parze na drodze nowego życia. 773

≅ W dniu 9-ym lutego r. b. pobłogosławionym został w Berlinie związek małżeński Władysława barona Lessera, doktora medycyny i docenta chirurgji przy uniwersytecie lipskim z panną Jadwigą Olszewską, córką nieżyjących Hermana; pułkownika wojsk pruskich i Emilji z Melmsów, małżonków Olszewskich. 759

≅ **Dnia 16 b. m. w m. Turku pobłogosławiony został przez Jks. Maksymiljana Drzewieckiego związek małżeński pana Franciszka Szykory obywatela ziemskiego z panną Marją Teresą córką Antoniego i Józefy z Jaksów-Kwiatkowskiej (nieżyjącej) małżonków Balińskich.** Szczęść Boże młodej parze. 756

— Komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych, działając z upoważnienia warszawskiego Towarzystwa lekarskiego i w zastosowaniu się do zastrzeżenia w testamencie ś. p. Henryka Michała Czekierskiego uczynionego, podaje do wiadomości, że w dniu 16-ym lutego r. b., z procentów od funduszu stałego, w sumie rs. 2,000, przez testatora zapisanego, a noszącego tytuł „dar Juljanny z Willertów Czekierskiej i Marjanny z Willertów Gonaszewskiej" przyznane zostały wsparcia dwóm podupadłym lekarzom i dwóm wdowom po aptekarzach pozostałym, łącznie w sumie rs. 141.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ksiądz Jan Gołaszewski,

po długich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 22-go lutego 1892 r., przeżywszy lat 27. Pozostała matka i brat zapraszają krewnych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 25-go lutego, tj. we czwartek, o godz. **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—750

† W dniu 23-im b. m. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności ś. p. **Adelina z Boulay-Godet de Chammerau**

baronowa Horoch,

przeżywszy lat 71. Pozostała w ciężkim smutku córka zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 25 lutego, to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —761—

Ś. † P.

WIKTORJA BŁESZCZYŃSKA,

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 22-go lutego 1892 r., przeżywszy lat 70. Pozostała w żalu rodzina zaprasza zachowujących przyjazną pamięć zmarłej na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 26-go lutego, t. j. w piatek, w kościele archikatedralnym św. Jana w kaplicy przy zwłokach, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na pogrzeb z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po połud., na cmentarz powązkowski. —765

Ś. p. Władysław Nadstawny,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem w d. 23-im lutego r. b., przeżywszy lat 28. W smutku pogrążona żona wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w d. 25-ym, to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —775—

Ś. † P.

WALERJA z Opieńskich KUCZKOWSKA,

przeżywszy lat 61, opatrzona św. Sakramentami, zgasła dnia 23-go b. m. Nabożeństwo żałobne, odbędzie się dnia 25-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** rano w kościele Wszystkich Świętych, wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy pozostali synowie, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —779—

S. † P.

Marja z Cissowskich Karwat,

wdowa po obywatelu ziemskim,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 21-go lutego r. b. w Ciechocinku, przeżywszy lat 73.

Stroskane dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 25-ym b. m. w kościele parafjalnym w Ostrowąsie, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na miejsce wiecznego spoczynku. —351—

† Dnia 26-go lutego r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana odprawione będzie w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za duszę

Ś. † P.

ALEKSANDRA SKRZYŃSKIEGO,

na które niniejszem zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—730—

† W piątek, t. j. dnia 26-go lutego, o godzinie **11-ej** przed poł., jako w zbliżającą się rocznicę imienin, odprawiona będzie

msza święta w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. obok skweru, za spokój duszy ś. p. **Teofila Bełkowskiego**, magistra farmacji, na którą wdzięczni życzliwi zapraszają wdowę i wszystkich tych, którzy czczą pamięć zacnego człowieka. —352

† W piątek dnia 26-go b. m., jako w dniu imienin

ś. p. Aleksandra Ładnowskiego,

odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przed., o godz. **10-ej i pół** rano, żałobne nabożeństwo, na które syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —758

† Dnia 26-go lutego, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. za spokoj duszy

ś. p. Józefa Paprockiego,

o czem żona zawiadamia krewnych i przyjaciół. —754—

† W piątek, dnia 26-go lutego r. b. za spokój duszy

ś. p. księcia Edwarda

LUBOMIRSKIEGO,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kaplicy Instytutu oftalmicznego, o godzinie **9-ej** rano. —759

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ukochanej żony

ś. p. MARJI TURSKIEJ,

w dniu 22-im b. m., to jest w poniedziałek, na cmentarz powązkowski, składa serdeczne „Bóg zapłać." **Mąż.**

Nabożeństwo za duszę ś. p. **Marji Turskiej**, odbędzie się w dniu 26-ym lutego, to jest w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża. —760—

† Szanownemu duchowieństwu i kolegom, którzy ponieśli na swych barkach do samego grobu zwłoki naszego ukochanego męża i ojca

ś. p. Alfonsa Szmajkowskiego,

oraz wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w tym smutnym obrzędzie, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

—763— **Wdowa i sieroty.**

† Jutro, to jest dnia 25-go lutego, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Wincentego Zaremby.

jako w rocznicę śmierci, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —762—

† Wszystkim tym, którzy w dniu 19-ym b. m. raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku zwłok ś. p. męża mojego **Henryka Rakowskiego**, w szczególności duchowieństwu, szanownemu prezesowi Skórzewskiemu, kolegom oraz licznie zebranej rodzinie, serdeczne podziękowanie składa

—766— **Żona z dziećmi.**

— Rodzina pozostała po

b. p. Mozesie Zweigbaum,

składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli oddać zmarłemu ossatnią przysługę przy wyprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. —755—

Z Petersburga.

W *Now. wrem.* czytamy:

„Berlińską *Kreuzzeitung* dotknęło do żywego, iż w jednym z naszych artykułów nazwaliśmy „komicznem" jej żądanie, aby Rosja, na dowód swego usposobienia pokojowego, usunęła od granicy pruskiej wszystkie wojska. *Kreuzzeitung* z tego powodu zwraca się do *Now. wrem.* ze specjalną notatką, w której robi uwagę, że w Niemczech traktują najzupełniej poważnie rozbrojenie granicy pruskiej z russkiej strony. Wierzymy temu bez wahania, cóż bowiem jest prostszego, jak chęć naprawienia własnego błędu, a jakże inaczej objaśnić, jeżeli nie owym fatalnym błędem to, co się dzieje obecnie nietylko na granicy wschodniej, lecz i zachodniej. I tu i tam sąsiedzi Niemiec koncentrują wojska, gromadzą materjał wojenny, budują forty. A jednak sąsiedzi owi nie robią nic innego, jak tylko to, co Niemcy rozpoczęły wcześniej, z obawy, że mogą im przeszkodzić w spokojnem przetrawieniu kąska, który tak chciwie połknęły. Nic dziwnego — „na złodzieju czapka gore!" I jakże po tem wszystkiem nie uważać za komiczne żądania *Kreuzzeitung*, aby Rosja, na dowód szczerości swego zamiłowania pokoju, cofnęła swe wojska od granicy pruskiej? Byłoby to oczywiście wielce przyjemnem dla Niemiec, a byłoby jeszcze przyjemniej, gdyby i Francja usłuchała podobnego wezwania. Niemcy miałyby wówczas przynajmniej *les coudes franches.* Jeżeli jednak można pozyskać tę swobodę rozparcia się w swoich granicach, to w każdym razie innym zupełnie, niż proponowany, sposobem. Niechaj Niemcy, jak kiedyś same zaczęły zbroić swoje granice, teraz je rozbroją i cofną swoje wojska, a wtedy sąsiedzi postarają się je w tem naśladować."

W dniu 21-ym b. m., na odbywających się obecnie w Petersburgu wyścigach klusaków, rozegrana była najwyższa z nagród, a mianowicie: „nagroda m. Petersburga", 20,000 rs. Nagrodę zdobył „Dień" p. Bogdanowa, przebiegłszy 3 wiorsty w 5 m. 9²/₅ sek.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Petersburgu zwykły bal na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności rzymsko-katolickiego.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w tych dniach zatwierdzona została ustawa akcyjnego Towarzystwa hodowli i handlu końmi.

W *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę:

„Z powodu epidemji tyfusowej, która pojawiła się wśród przybyłych z Rosji emigrantów i co do przyczyn której władze amerykańskie w Nowym Jorku prowadzą śledztwo, gazety zaoceanowe protestują przeciw imigracji żydów, oraz przeciw projektom *Jewish Colonisation Company* barona Hirsza. W celu ograniczenia imigracji poruszono myśl podwyższenia taksy, płaconej przez emigrantów, z 50 centymów do 3 dolarów od osoby."

Według informacyj ze źródeł urzędowych okazuje się, iż od czasu ustanowienia taryf ulgowych od transportów zboża przewieziono do gubernij, dotkniętych klęską nieurodzaju, 43,146,186 pudów różnego rodzaju ziarna.

W Petersburgu, jak donoszą gazety miejscowe, wytoczono proces tamtejszej fabryce produktów margarynowych. Okazało się podobno, że fabryka, wbrew istniejącym przepisom, sprzedawała swoje produkty, jako masło naturalne, ze szkodą konsumentów.

Dziennikom petersburskim donoszą, iż w Nizzy zmarł prywat-docent uniwersytetu petersburskiego, rodak nasz, młody astronom, J. Klejber. W tych dniach w Petersburgu odprawiono za zmarłego nabożeństwo żałobne, na którem obecni byli: rektor uniwersytetu, oraz profesorowie. Zmarły drukował kilka prac specjalnych z zakresu astronomji oraz matematyki.

Birż. wied. piszą:

„Eskadry francuzka i russka pojawiły się na wodach Lewantu, które odtąd będą stałem ich siedliskiem. Żadne wszelkich sensacyjnych wiadomości gazety niemieckie upatrzyły w tem, jak nazywają, „zjednoczenin sił morskich russkich i francuzkich" demonstrację, wymierzoną przeciw panowaniu angielskiemu w Egipcie. Urojony cel tej demonstracji ma polegać na tem, że, jeżeli wierzyć augurom niemieckim, obadwa zaprzyjaźnione mocarstwa postanowiły wywrzeć nacisk na Anglję i ułatwić młodemu kedywowi uwolnienie się z pod opieki angielskiej. Tak samo, jak przymierze francuzko-russkie na lądzie skierowane jest przeciw mocarstwom trójprzymierza—powiadają szowiniści niemieccy—tak też owa najnowsza koalicja morska jest wymierzona przeciw hegemonji angielskiej na morzu. Niejednokrotnie mieliśmy już sposobność wystąpować przeciw tak jednostronnemu i tendencyjnemu tłumaczeniu przez prasę niemiecką charakteru i celów porozumienia francuzko-russkiego. Mówimy umyślnie „porozumienia", ponieważ o formalnem przymierzu nigdy nie było i, o ile przypuszczamy, długo jeszcze nie będzie mowy. Owo przymierze pomiędzy Rosją a Francją istnieje tylko w fantazji dziennikarzy niemieckich. Przypisując porozumieniu francuzko-russkiemu zupełnie nieodpowiedni dla niego charakter wojowniczy, gazety niemieckie popełniają fałsz świadomie. Często już przedtem w prasie russkiej była mowa o przyczynach, na mocy których zawarcie formalnego sojuszu pomiędzy Francją a Rosją przez obadwa mocarstwa uznane było za przedwczesne i nieodpowiednie. Sam już poruszenie dawno zapomnianej kwestji winno być policzone na karb występnych usiłowań prasy niemieckiej w celu rozbudzenia niepokoju. Czyż bowiem mamy potrzebę raz jeszcze tłumaczyć organom urzędowym niemieckim, że aljans francuzko-niemiecki ma na widoku jedynie utrzymania pokoju europejskiego? Czyż potrzeba powtarzać, że wyrówał on naruszoną równowagę europejską? Zresztą porozumienie francuzko-russkie nie zamyka nawet drogi swoim partnerom do zawierania oddzielnych traktatów, zwłaszcza ekonomicznych, z innemi mocarstwami. Jak Rosja nigdy nie będzie przeszkadzała Francji w przywróceniu dobrych stosunków sąsiedzkich z Włochami, tak samo i ta ostatnia nie ma prawa rościć sobie żadnych pretensyj, jeżeli Rosja uzna za stosowne przywrócić taki sam sąsiedzki *modus vivendi* z Niemcami."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PROJEKT SZKOLNY.

Berlin 24-go lutego. (*Tel. prуw. Kur. War.*)— Do opozycji przeciw pruskiemu projektowi szkolnemu przyłączyły się sejmiki miast saskich i pruskich, tudzież wiec partji wolnomyślnej w Szlezwigu i Holsztynie, na którym wielką mowę wygłosił Haenel. Dowodził on, że szkolnictwo wyznaniowe może doprowadzić do rozdarcia narodu na dwie połowy: katolicką i protestancką, wrogo przeciw sobie stojące, jak w epoce średniowiecznych wojen religijnych.

PRZYJAZD BISMARKA.

Berlin 24-go lutego. (*Tel. prуw. Kur. War.*) — *Kölnische Zeitung* zaprzecza doniesieniu *Kreuzzeitung*, jakoby książę Bismark zamierzał przybyć do Berlina, celem zabrania głosu w pruskiej izbie panów przeciw projektowi szkolnemu. Na przeszkodzie stoją i tym razem lekarze.

PRZESILENIE WE FRANCJI.

Paryż 24-go lutego. (*Tel. prуw. Kur. War.*)— Carnot zawezwał na naradę czterech wybitnych dziennikarzy paryzkich: Hébrada z *Temps*, Ranca z *Paris*, Burdeau z *Journal des Débats* i Mareta z *Radical*. Pojawiły się już listy ministerjalne, w których niema nazwiska Ribota.

Paryż 24-go lutego. (*Tel. prуw. K. W.*) — Wielu poważnych polityków doradza Carnotowi rozwiązanie izby. Cassagnac jest za rozwiązaniem. *Temps* również, żąda wszakże wpierw ostatniej próby. Gdyby koalicja monarchiczno-radykalna obaliła i nowy rząd, natenczas tylko rozwiązanie izby ocaliłoby Francję.

Paryż 24-go lutego (*Tel. prуw. Kur. War.*) — Przesilenie gabinetowe nie posuwa się naprzód. Freycinet odmówił stanowczo przewodnictwa w gabinecie i zgadza się co najwięcej na utrzymanie teki wojny. Obecnie Rouvier podjął się misji utworzenia gabinetu. Dopomagają mu Constans i Bourgeois.

BIL CHAPLINA.

Londyn 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Izba gmin przystąpiła do pierwszego czytania bilu o ułatwieniach w nabywaniu dzierżawionej własności włościańskiej. Bil upoważnia rady hrabstw do nabywania rzeczonych majątków, które mogą odprzedawać następnie w parcelach do 50-iu akrów, a wydzierżawiać w parcelach do 10-iu akrów liczących. Rady hrabstw mogą zaliczyć ³/₄ kapitału potrzebnego na kupno; ¹/₄ musi złożyć kupujący. Zaliczkę spłacić należy w 50-iu latach.

Kraków 24-go lutego. (*Tel. własny K. W.*)— Ruch kolejowy pomiędzy Rawą ruską a Jarosławiem, powstrzymany wskutek zamieci śnieżnych, został nanowo przywrócony.

Budapeszt 24-go lutego. (*Tel. prуw. K. W.*) — Cesarz zamianował prezesem węgierskiej izby magnatów, na przeciąg rozpoczętej sesji sejmowej, hr. Mikołaja Vaya, wiceprezesami: Józefa Szlavyego i hr. Tibora Karolyiego.

Berlin 24-go lutego. (*Tel. prуw. Kur. War.*) — W kołach dworskich obchodzono wczoraj urodziny żyjącej dotąd siostry cesarza Wilhelma I-go, owdowiałej księżnej Aleksandryny meklembursko-szweryńskiej, która rozpoczęła w dniu wczorajszym dziewięćdziesiąty rok życia. (Seniorka ta domu Hohenzollernów urodziła się d. 23-go lutego 1803-go r.; poślubiła, licząc lat 19, księcia Pawła-Fryderyka meklembursko - szweryńskiego; od r. 1843-go jest wdową; *przyp. red.*)

Bukareszt 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przy wyborach ściślejszych do izby deputowanych wybrano 13-tu rządowych konserwatystów i 7-iu opozycyjnych. Wogóle przeto wybrano do izby 151 konserwatystów i 32-ch członków rozmaitych grup opozycyjnych. Rząd odniósł wielkie zwycięztwo.

Nowy Jork 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zgromadzenie ludowe demokratów stanu nowojorskiego wybrało Hilla na kandydata do urzędu prezydenta Unji. Zwolennicy Clevelanda zamierzają zgromadzić się d. 31-go maja w Syrakuzach.

Berlin 24-go lutego. (*Tel. prуw. Kur. W.*)
Ruble w gotówce 201 50 (wczoraj 201.50)
Ruble na dostawę 201 25 (wczoraj 201.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *„Melomanowi z Jerozolimskiej"* i *„Gronu wielbicieli"*. — Aramburo istotnie zgłaszał się prywatnie do dyrekcji teatrów warszawskich z propozycją występów w operze, lecz dotąd rokowań z tenorem tym nie rozpoczęto.

— *Panu A. W. w Opocznie.*—Tabelki te podajemy stale.

— *Panu A. K. K.*—Ciągnienie odbyło się w dacie właściwej. Tabelkę pomieścimy.

— *P. Zaścianka* — Pożyczkę premjową kupić można w każdym kantorze wekslarskim. Najdroższe są premjówki z roku 1864-go I-ej em., jako najstarsze, a najtańsze listy premjowe szlacheckie, ostatnio wypuszczone, które, oprócz tego, nie potrzebują jeszcze być ubezpieczane, gdyż nie losują się przez lat parę do amortyzacji. Szanse wygrania są wszędzie mniej więcej też same; w każdym razie premjówki z r. 1864-go, których jest najmniej w obiegu, mają najwięcej szans.

— *Mleczarzowi.* — **O ile nam wiadomo, odśrodkowce, czyli** centryfugi rozmaitej konstrukcji, używane są w mleczarstwie do *odtłuszczania* mleka, czyli do wydzielania z niego śmietany. Czy zaś istnieje *kierznia*, t. j. przyrząd, służący do zbijania masła, zbudowany na tejże samej zasadzie, o tem nie wiemy. Machin takich mleczarstwo liczy setki, lecz stanowczej wyższości jednej nad drugą przyznać niepodobna. Może być, iż któryś z wynalazców, w celu pozyskania rozgłosu, kierznię swoją nazwał centryfugalną, tak, jak są kierznie kołyskowe, kaskadowe i inne. Wogóle, im jaka nowsza kierznia rości pretensje do wyższego stopnia doskonałości, tem też cena jej jest wyższą, a korzyści z jej użycia są wielce problematyczne. Inaczej się ma z centryfugami Lefeldt'a, wprawianemi w ruch za pomocą motoru parowego lub kieratu, albo dla mniejszych gospodarstw, nie utrzymujących więcej nad 25 krów dojnych, t. zw. *separatorami de Laval'a,* zastosowanemi do ręcznego obrotu. Siła chłopaka lub dziewczyny jest zupełnie wystarczająca do utrzymania przyrządu w ruchu przez cały czas, w którym krowy są dojone, tak, że po wydojeniu i po przepuszczeniu przez machinę mamy śmietanę, zupełnie oddzieloną od mleka chudego. Na jedną tylko okoliczność chcemy zwrócić uwagę. Bęben przyrządu obraca się z wielką szybkością, ponieważ robi 6,000 obrotów na minutę, czyli 100 na sekundę. Wskutek tak szybkiego obrotu części bębna, leżące na obwodzie, dążą do oddalania się od osi; koniecznem tego następstwem będzie, że bęben nie zachowa kształtu cylindrycznego, ale, że poprzeczny jego przekrój okaże dążność do przybrania kształtu elipsy. Wszystkie zatem spojenia, nity i śruby machiny muszą posiadać wielką wytrzymałość, aby się skutecznie mogły oprzeć niszczącemu działaniu tej siły natury. Jeżeli zatem separator się zepsuje, wówczas gospodarz może się znaleźć w niemałym kłopocie, dotychczasowe bowiem jego urządzenia, oparte na użyciu separatora, okażą się nieużytecznemi. Separator de Laval'a ręczny znajduje się w Warszawie w składach machin i narzędzi rolniczych firm następujących: Kowalski i Trylski, Alfred Grodzki, H. Cegielski i inni. Cena wynosi około rs. 250.

— *Prenumeratorce.*— Spadkobiercą jest Ksawery hr. Branicki, właścicielem zaś miejscowości zwanej „Frascati", położonej przy ulicy Wiejskiej, jest Władysław hr. Branicki.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Marszałkowskiej.* — Wiadomość o zagubionych numerach jest dziś bezużyteczna, wkrótce bowiem nastąpiło odwołanie. Poinformuje słownik wyrazów obcych.

— *Stałemu prenumeratorowi w Częstochowie.*— 1) Przyjmują, ale bardzo mały procent. 2) Należy mieć koniecznie patent z ukończenia średniego zakładu naukowego i ze specjalnych przedmiotów złożyć egzamin wstępny.

— *Ciekawemu amatorowi w Zawierciu.* — Udaje się do Paryża.

GIEŁDA.

Warszawa 24-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 201.25, 201.25 w poszukiwaniu i 201.50, co odpowiada kursom 49.70 i 49.62½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.75 (równia 201 m. bez kosztów).za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży waluty obniżyło tę cenę do 49.67½ (t. j. 201.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 10 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca, kwietnia i maja r. b. przeciętnie po 49.77½ i 49.80, w końcu marca r. b. po 49.77½, 49.75 i 49.70 i w końcu b. m. po 49.75, 49.72½ i 49.67½, a dostawę na Londyn z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 10.07.

Waluty obce w średnim, lecz ospałym ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49.75, 49.72½, 49.70 i 49.67½, przeważnie jednak po kursach 49.72½ i 49.70. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez pokupu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.09, na Paryż 40.30 i na Wiedeń 85.95.

W papierach obroty średnie przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 97.80 i 97.60, względnie do wielkości odcinków, nie znajdując nabywców. Wschodnich pożyczekk nie notowano. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej em. ceniono po 94.50, a otrzymano 94.10 i 94.15 za kilkadziesiąt tysięcy rubli mieszanych seryj.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.— I-ej s. i po 101.50 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 101.30. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej i II-ej serji, po 101.85 III-ej ser., po 100.90 IV-ej i po 100.65 V-ej ser., a nabyto kilka tysięcy III s. po 100.35 oraz kilkanascie tys. najmłodszej po 100.30. Listów zast. 6% m. Łodzi sprzedano kilka tys. III i IV ser. po 98.45 i 98.50. Listów zast. 6% kaliskich, lubelskich i płockich można było dostać po 104.50. Kupiono kilkanaście tys. obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 99.30, przy chęci otrzymania 99.50.

Kupiono kilkanaście sztuk akcyj Towarzystwa kopalnianego sosnowickiego po 205, przy żądaniu po 207, poszukiwaniu po 204.

Notowano w żądaniu kupony celne po 1.62¼.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek słabsze.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.80 za Londyn krótki 10.09, za Paryż krótki 40.27½ i za Wiedeń krótki 85.85. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.93^{7} *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70^{5}— 2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. okowity rs. 10.93.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 24-ym lutego.—Usposobienie targu w dniu dzisiejszym było spokojne, obroty ograniczone. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 500 korcy, przeważnie z próbek, za wyborową osiągano do 8.70, za białą 8.35. Żyta dostarczono 150 korcy, wyborowe kupowano po 7.50, innemi gatunkami nie zajmowano się. Owsa zupełnie na targu nie było.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 2 lutego 1892 r.

	wyszło;		pozostaje	
Żyta	1	wagonów	45	wagonów
Owsa	1	„	92	„
Mąki żytniej . .	—	„	43	„
Mąki pszennej .	1	„	16	„
Kaszy jaglanej .	2	„	332	„
Kaszy gryczanej	—	„	16	„
Ryżu . . .	—	„	3	„
Pszenicy . . .	—	„	62	„
Jęczmienia . . .	8	„	65	„
Grochu	—	„	9	„
Gryki	—	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	1	„
Łoju	—	„	11	„
Makuchów . . .	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	24	„
Cukru	—	„	1	„
Kukurydzy . .	—	„	—	„
Mąki kukur. . .	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	8	wagonów	722	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 125	do 130	kop.	za	pud.
Pszenica . .	od 123	do 132	„	„	„
Jęczmień . . .	od 80	do 100	„	„	„
Owies	od 80	do 96	„	„	„
Kasza jaglana .	od 134	do 148	„	„	„
Kasza gryczana	od 163	do 175	„	„	„
Groch	od 120	do 128	„	„	„

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 20-ym lutego r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Hornstein spekulantowi 6,000 pudów na stacji Olszanica na luty po rs. 4.20 i 10,200 pudów na stacji Olszanica na maj po rs. 4.27 ; spekulant spekulantowi 10,000 pudów na stacji Proskurów na maj-czerwiec po rs. 4.25 i 10,000 pudów na stacji Funduklejówka na maj-czerwiec po rs. 4.30; książę Gorczakow Brodzkim 15,000 pudów na stacji Braiłów na luty po rs. 4.22, z zapłatą w marcu i maju; spekulant spekulantowi 10,200 pudów na stacji Biało-Cerkiew na luty po rs. 4.17½, 6,000 pudów na stacji Sucholasy na luty po rs. 4.18¼, 6,000 pudów na stacji Oratowo na luty po rs. 4.17 i 10,200 na stacji Talnoje na luty po rs. 4.20; Chrjakow spekulantowi 20,000 pudów na stacji Białocerkiew na marzec po rs. 4.25; spekulant spekulantowi 30,000 pudów na stacji Woroncowskaja na marzec maj i 15,000 pudów na stacji Woroncowskaja na maj-czerwiec, wszystko razem po rs. 4.30. Z przyszłej produkcji sprzedano: admirał Czychaczew spekulantowi 20,000 pudów na stacji Obuchowo na październik-listopad-marzec po rs. 4.05; Nikita Tereszczenko spekulantowi 10,000 pudów na stacji Browki na wrzesień-październik po rs. 4.05 i 20,000 pudów na stacji Browki na grudzień-styczeń po rs. 4.05, z zapłatą połowy należności po upływie 6-ciu miesięcy.

Surowe produkty browarne. Ceny jęczmienia stoją w mierze; dowozy bowiem w zupełności zaspakajają bieżące potrzeby browarów. Za korzec czterourzędowego płacono od rs. 4.90 do rs. 5.10, za korzec dwurzędowego od rs. 5.10 do rs. 5.80. Wielkie partje wyborowego osiągały ceny nawet wyższe. Za jęczmień russki płacono franko stacja kolei 95 kop. do 110 kop. za pud. Za słód wyborowy płacono rs. 1.90 do rs. 2.20 za pud. Za kwiatu pud płacono 80 kop. Handel chmielowy na naszym rynku zupełnie ucichł. W Norymbergji natomiast usposobienie dla chmielu bardzo jest mocne. Na eksport sam kupują tam dziennie do 850 centnarów cłowych. Za świeży chmiel płacono tam 115 do 140 mar. za centnar cłowy, za jednoroczny (z r. 1890) 60—75 mar. W Saaz za centnar (50 kilo) płacono 95 do 100 reńskich.

Szachy.

Z powodu nawału materjału zmuszeni jesteśmy chwilowe zmienić sposób notowania partyj; obecnie zastosowany jest wprawdzie o wiele niedogodniejszym do odcyfrowania pozwala jednak za to na pomieszczenie w szczupłej rubryce naszej większej ilości partyj, które niezawodnie zainteresują bardzo zwolenników gry szachowej.

1-sza partja matcza Steinitza z Czygorynem, grana dnia 31-go grudnia r. z.

Gambit Evansa. Białe—Czygoryn; czarne—Steinitz.

1) E2—E4, E7—E5 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4, F8—C5. 4) B2—B4, C5 : B4. 5) C2—C3. B4—A5. 6) O—O, D7—D6. 7) D2—D4, C8—G4. 8) C4—B5. E5 : D4. 9) C3 : D4, G4—D7. 10) C1—B2, C6—E7. 11) B5 : D7÷, D8 : D7. 12) B1—A3, G8—H6. 13) A3—C4, A5—B6. 14) A2—A4, C7—C6. 15) E4—E5, D6—D5. 16) C4—D6÷, E8—F8. 17) B2—A3, F8—G8. 18) A1—B1, H6—F5. 19) D6 : F7! G8 : F7. 20) E5—E6÷, F7 : E6. 21) F3—E5, D7—C8. 22) F1—E1, E6—F6; 23) D1—H5, G7—G6. 24) A3 : E7÷, F6 : E7. 25) E5 : G6÷, E7—F6. 26) G6 : H8. B6 : D4. 27) B1—B8. C8—D7. 28) B3—F3. A8 : H8. 29) G2—G4, H8—G8. 30) H5—H6÷, G8—G6. 31) F3 : F5÷ i czarne poddały się; partja trwała 3 godz. 48 m.

2-ga partja matcza grana dnia 3-go stycznia r. b.

Partja hiszpańska. Białe—Steinitz; czarne—Czygoryn.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, G8—F6. 4) D2—D3, D7—D6. 5) C2—C3, G7—G6. 6) B1—D2, F8—G7 7) D2—F1, O—O. 8) F1—E3, D6—D5. 9) D1—C2, A7—A6. 10) B5—A4, D5 : E4. 11) D3 : E4, F6—D7. 12) O—O, D7—C5. 13) A4 : C6, B7 : C6. 14) F1—D1, D8—E7. 15) B2—B3, C5—E6. 16) E3—C4, E6—F4. 17) C1 : F4, E5 : F4. 18) F3—D4, C6—C5. 19) D4—E2, G6—G5. 20) D1—E1, C8—B7. 21) F2—F3, A8—E8. 22) A1—D1, G5—G4! 23) E2 : F4, E7—G5. 24) F4—D5÷ G4 : F3. 25) E1—E3, F7—F5. 26) E4—E5! E5—F4. 27) E3 : F3, G7 : E5. 28) F3—F2, F4—F3. 29) C4 : E5, E8 : E5. 30) C3—C4, B7 : D5. 31) C4 : D5, F8—E8. 32) F2 : F3 i partję za wspólną zgodą oddano za remis.

Partja 3-cia grana dnia 5-go stycznia r. b.

Gambit Evansa. Biała—Czygoryn; czarne Steinitz.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4, F8—C5. 4) B2—B4, C5 : B4. 5) C2—C3, B4—A5. 6) O—O, D7—D6. 7) D2—D4, C8—G4. 8) C4—B5, E5 : D4. 9) C3 : D4, G4—D7. 10) C1—B2, G8—F6. 11) B1—A3, O—O. 12) D4—D5, C6—E7. 13) B2 : F6, G7 : F6. 14) B5 : D7, D8 : D7. 15) A3—C4, A5—B6. 16) F3—H4, G8—H8. 17) D1—F3, F6—F5. 18) C4 : B6, A7 : B6. 19) E4 : F5, A8—A4. 20) G2—G3, C7—C6. 21) D5 : C6, B7 : C6. 22) F1—E1, E7—D5. 23) F3—H5, F8—G8. 24) G1—H1, D5—F6. 25) H5—F3, D6—D5. 26) E1—E2, D5—D4. 27) A1—E1, D7—D5. 28) E2—E7, H8—G7. 29) H1—G1, D5 : F3. 30) H4 : F3, F6—D5. 31) E7—D7, D4—D3. 32) E1—D1, G8—E8 i partję po 4-godzinnej walce oddano za nierozegraną.

4-ta partja grana dnia 7-go stycznia r. b.

Partja hiszpańska. Białe—Steinitz; Czarne—Czygoryn.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, G8—F6. 4) D2—D3, D7—D6. 5) C2—C3, G7—G6. 6) B1—D2, F8—G7 7) D2—F1, O—O. 8) B5—A4, F6—D7. 9) F1—E3, D7—C5. 10) A4—C2, C5—E6. 11) H2—H4, C6—E7. 12) H4—H5, D6—D5. 13) H5 : G6, F7 : G6. 14) E4 : D5, E7 : D5. 15) E3 : D5, D8 : D5. 16) C2—B3, D5—C6. 17) D1—E2, C8—D7. 18) C1—E3, G8—H8. 19) O—O—O, A8—E8. 20) E2—F1, A7—A5. 21) D3—D4! E5 : D4. 22) F3 : D4, G7 : D4. 23) D1 : D4, E6 : D4. 24) H1 : H7÷, H8 : H7. 25) F1—H1÷, H7—G7. 26) E3—H6÷, G7—F6. 27) H1—H4÷, F6—E5. 28) H4 : D4÷ i w następnem posunięciu mat; partja trwała 2 g. 50 m.

Pozostawiamy czytelnikom naszej rubryki porównanie pod względem piękności niniejszej partji z partją pierwszą matcza; w Hawannie zdania znawców w tej kwestji były podzielone.

5-ta partja grana d. 11-go stycznia r. b.

Gambit Evansa.—Białe Czygoryn; czarne Steinitz.

1) E2—E4. E7—E5. 2) G1—F3. B8—C6. 3) F1—C4. F8—C5. 4) B2—B4. C5—B4. 5) C2—C3. B4—A5. 6) O—O. D7—D6. 7) D2—D4. C8—G4. 8) C4—B5. E5 : D4. 9) C3 : D4. G4—D7. 10) C1—B2. G8—F6. 11) B1—A3. O—O. 12) D4—D5. C6—B8. 13) A1—C1. D7 : B5. 14) A3 : B5. B8—D7. 15) D1—C2. A7—A6. 16) B5—D4. G7—G6. 17) D4—E2. F8—E8. 18) E2—G3. A8—C8. 19) C2—D3. D8—E7. 20) D3—A3. A5—B6. 21) A3—C3. C7—C6. 22) F3—D4. B6 : D4. 23) C3 : D4. C6 : D5. 24) E4 : D5. E7—E5. 25) D4—B4. E5 : D5. 26) C1—D1. D5 : A2. 27) D1 : D6. E8—E6. 28) B2 : F6. D7 : F6. 29) B4 : B7. C8—E8. 30) D6—D1. H7—H5. 31) D1—A1. A2—C4. 32) F1—C1. C4—F4. 33) H2—H3. H5—H4. 34) G3—F1. E6—E2. 35) B7—F3. F4 : F3. 36) G2 : F3. F6—D5. 37) C1—C4. E2—B2. 38) A1—D1. D5—B6. 39) C4—C6. A6—A5. 40) F1—E3. A5—A4. 41) D1—D3. E8—A8. 42) D3—A3. A8—D8. 43) F3—F4. B2—B5. 44) G1—G2. D8—D4. 45) G2—F3. B5—B4. 46) F4—F5. G6 : F5. 47) C6—F6. D4—F4÷. 48) F3—G2. B4—B2. 49) E3—D1. B2—D2. 50) F6 : B6. D2 : D1. 51) B6—A6. D1—D2. 52) A3—F3. F4 : F3. 53) G2 : F3. D2—D3÷ 54) F3—F4. A4—A3. 55) F4 : F5 i partję, która trwała 7 godzin, oddano za nierozegraną.

6-ta partja grana dnia 12-go stycznia r. b.

Obrona 2-ch koni. Białe—Steinitz, czarne—Czygoryn.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4, G8—F6. 4) F3—G5, D7—D5. 5) E4 : D5, C6 : A5. 6) C4—B5÷, C7—C6. 7) D5 : C6. B7 : C6. 8) B5—E2, H7—H6. 9) G5—H3, F8—C5. 10) O—O. O—O. 11) D2—D3, F6—D5. 12) C2—C4, D5—E7. 13) G1—H1, C8 : H3. 14) G2 : H3, E7—F5. 15) F2—F4, E5 : F4. 16) C1 : F4, F5—E3. 17) F4 : E3, C5 : E3. 18) B1—C3. A8—B8. 19) A1—B1, D8—D7. 20) B2—B4, A5—B7. 21) B4—B5, B7—D8? 22) E2—G4, D7—D4. 23) B1—B3, C6 : B5. 24) C3 : B5, D4—C5. 25) F1—F5, C5—E7. 26) B5—C3, B8 : B3. 27) A2 : B3, E3—D4. 28) C3—D5. E7—D6. 29) B3—B4, G7—G6. 30) F5—F1, D8—C6. 31) D1—D2, G8—G7. 32) G4—F3, F8—D8. 33) F3—G2, D4—E5. 34) D2—E3, D8—D7. 35) F1—E1. F7—F6. 36) B4—B5, C6—D4. 37) E3—F2, D6—B8. 38) G2—E4. D4—E6. 39) E1—F1, D7—F7. 40) E4 : G6, G7 : G6. 41) F2—F5÷, G6—G7. 42) F5 : E6, B8—B7. 43) D3—D4, E5—B8. 44) F1—G1, G7—F8. 45) E6—F5, B8—D6. 46) C4—C5, D6—E7. 47) C5——C6 i czarne poddały się. Partja trwała 6 godz. 7 m.

7-ma partja grana dnia 14-go stycznia r. b.

Gambit Evansa. Białe—Czygoryn, czarne—Steinitz.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3. B8—C6. 3) F1—C4, F8—C5. 4) B2—B4, C5—B4. 5) C2—C3, B4—A5. 6) O—O. D7—D6. 7) D2—D4, C8—D7. 8) D1—B3, D8—F6. 9) D4 : E5, D6 : E5. 10) F1—D1, H7—H6. 11) C1—A3, A8—D8. 12) B1—D2, A5—B6. 13) C4—D5, C6—A5. 14) B3—B4, C7—C5. 15) B4—B2, G8—E7. 16) D2—B3, A5 : B3. 17) D2 : B3, O—O. 18) D5 : B7; E7—G6. 19) C3—C4, G6—F4. 20) B3—C3, D7—G4. 21) B7—D5, F8—E8, 22) A3—B2, D8—D6. 23) D1—D2? F4 : G2? 24) G1 : G2, G4 : F3÷ 25) E3 : F3, F6—G5÷ 26) G2—H1, G5 : D2. 27) F3 : F7÷, G8—H7. 28) A1—G1 i czarne poddały się. Partja trwała 2 godz. 40 m.

8-ma partja grana dnia I6) stycznia r. b.

Obrona dwóch koni. Białe—Steinitz, czarne—Czygoryn.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4. G8—F6. 4) F3—G5, D7—D5. 5) E4 : D5, C6—A5. 6) C4—B5÷, C7—C6. 7) D5 : C6, B7 : C6. 8) B5—F1. H7—H6. 9) G5—H3, F8—C5. 10) D2—D3, D8—B6. 11) D1—E2, C8—G4. 12) F2—F3, G4 : H3. 13) G2 : H3, O—O—O. 14) B1—D2, F6—D5, 15) D2—B3, C5—B4÷ 16) C1—D2, D5—E3. 17) D2 : B4, B6 : B4÷ 18) C2—C3, B4—H4÷ 19) E1—D2, A5—C4÷ 20) D2—C1, D8 : D3. 21) F1—G2. H8—D8. 22) A2—A4, D3—D1÷ 23) H1 : D1, D8 : D1÷ i białe poddały się.

Partja 9-ta grana dnia 19-go stycznia r. b.

Gambit Evansa. Białe—Czygoryn; czarne—Steinitz.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4, F8—C5. 4) B2—B4, C5 : B4. 5) C2—C3, B4—A5. 6) O—O, D7—D6. 7) D2—D4, C8—D7. 8) D1—B3, D8—F6. 9) D4 : E5, D6 : E5. 10) F1—D1, H7—H6. 11) C4 : F7÷, F6 : F7. 12) B3 : F7÷, E8 : F7. 13) D1 : D7÷, G8—E7. 14) G1—F1, F7—E6. 15) D7—D3, A8—D8. 16) F3—E1, E7—C8. 17) F1—E2, C8—D6. 18) F2—F3. B7—B5. 19) A2—A3, A5—B6. 20) B1—D2, C6—A5. 21) A1—B1, A7—A6. 22) E1—C2. D6—B7. 23) D3 : D8, H8 : D8. 24) C2—B4. B7—C5. 25) B4—D5, C5—A4, 26) E2—D1. C7—C6. 27) D5 : B6, A4 : B6. 28) D1—C2, B6—C4. 29) D2—F1, D8—D7. 30) B1—A1, C4—B6. 31) C1—E3, B6—A4. 32) A1—E1, A5—C4. 33) E3—C1, A6—A5. 34) H2—H4 i partję oddano za nierozegraną.

W matczu Czygoryn-Steinitz, obadwaj przeciwnicy wygrali dotychczas po 8 partyj przy czterech nierozstrzygniętych.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 11 lutego 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
55	Hoża	Zajdel Zuzan.	Mąż chory, dz. drobnych 6-ro.
78	Sienna	Wagner Aleks.	Żona chora dz. dr. 5-ro.
44	Piękna	Jabłonowska A	Mąż chory, dz. dr. 4-ro z tych dwoje chorych.
13	Młynarska	Kiziewicz Wik	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
78	Grzybows.	Handfus Gitla	Wdowa, dz. dr. 6-ro.
13	Muranows	Borowińska Pe	Mąż ni ob. dz. 5, matka stara
39	Freta	Tomicka Marja	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
8	Bugaj	Zawisiak Anto	Żona chora, dz. dr. 5-ro.
28	K.-Koło	Widelska Julja	Oboje chorzy, dz. dr. 3-je
5	St.-Miasto	B k Rozalja	Mąż chory dz. dr. 3-je.
4	Szczygla	Gąsiorowska	Ciężko chora, mąż w szpitalu dz. dr. 5-ro.
11	Marjenszt.	Gucio Mikołaj	Oboje chorzy, dz. dr. 6-ro.
19	Równa	Ostrowski To.	Oboje chorzy, dz. dr. 4-ro.
13	Wiosenna	Meternik Em.	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
9	Wróbla	Kowalska Jul.	Wdowa ch., dz. 4, 2-je chor.

KOMITET
Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

zawiadamia, że w dniu 28 lutego (11 marca) r. b., o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się roczne ogólne zebranie reprezentantów kasy pożyczkowej, na którem rozpatrywanem będzie sprawozdanie i bilans rachunków za rok ubiegły, projekt rozdziału zysków i oznaczenie wysokości dywidendy za tenże rok, nadto rozpatrywane będą wnioski o ile w terminie właściwym złożone zostaną przez uczestników kasy.

Bilety wejścia dla uczestników wydawane będą w lokalu kasy w godzinach biurowych w przeddzień posiedzenia. 326r

Adwokat przysięgły F. Flamm
Świętokrzyzka 22. Sprawy cywilne, handlowe i karne—przyjmuje od 5—7-ej. 481

— Dr ***K. Mazaraki*** wyjechał na kilka tygodni za granicę. 764

Dr med. ***Adolf Kozerski***, odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposi'ego w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 8½, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Próżna nr 3. 528

— Adwokat przysięgły wyjeżdża do Petersburga Miodowa 15, m. 2. 772

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Panią Anielę O. uprzejmie proszę o pofatygowanie się we własnym interesie na Wierzbową o godzinie 7-ej wieczorem.—Antoni R. 770

— Cento mój, „dobrze", jam niespokojna o ciebie, wszyscy powitają cię serdecznie, czekają cię tylko, przybywaj! Siostrze książkę posłałam. 774

— Kiedy wyjazd? 767

— Zocha! Oczekuję przyrzeczenia. 769

BROWAR PAROWY
w Warszawie,
Żórawia Nr 16.



BRACI REYCH

Na skutek licznych zapotrzebowań naszego butelkowego piwa, mamy zaszczyt zawiadomić Szanowych Odbiorców, że powierzyliśmy główny skład piwa butelkowego firmie „ŁUCZYŃSKI i SZENIC." Butelkowanie odbywać się będzie pod ścisłym nadzorem browaru.

BRACIA REYCH.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Braci Reych, upraszamy Szanownych Odbiorców o zaszczycenie nas swemi obstalunkami. Piwo wysyłamy rozpoczynając od 10-ciu butelek. Korki wypalamy obustronnie marką fabryczną. 246

ŁUCZYŃSKI i SZENIC.

Miodowa № 3.—Telefonu № 33.

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wyseła je za zaliczeniem pocztowem. 7r

Oficjalistów fachowych i współpracowników handlowych
dostarcza bezpłatnie
we wszelkich branżach, jak: agronomicznej, budowlanej, fabrycznej, handlowej, kantorowej, leśnej, ogrodniczej, rzemieślniczej, sklepowej, technicznej i t. p.
Specjalne Biuro Kancjonowane Łuczyńskiego w Warszawie
Włodzimierska 8.
Pracodawcy otrzymują bezpłatnie adresy i informacje o odpowiednich kandydatach, a w braku dostatecznie wykwalifikowanych między zapisanymi,
Biuro wynajduje
tychże, robi ogłoszenia swoim kosztem oraz koresponduje i zawiera umowy w imieniu pracodawców
bez żadnej od nich dopłaty. 289

W dniu 17 (29) Lutego r. b. w kancelarji Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych odbywać się będzie

LICYTACJA

in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla tegoż zakładu mięsa, mąki, kaszy i t. d. na 1892 rok.—Warunki przejrzeć można w kancelarji tegoż Instytutu. 288

SARPINKA

Tkanina ręczna na ubrania dla
Dam i dzieci.
Nowości fasonowe i gładkie na lato roku 1892.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

Album z próbkami wysyła się na żądanie, począwszy od mies. Grudnia roku bież. za opłatą kop. 40, które nadesłane być mogą w markach pocztowych, w liście rekomendowanym do Saratowa.

Kantor Główny i Handel Centralny,
SARATÓW PASSAŻ **ŁAPTIEWA.**

Oddziały:

MOSKWA, Pietrowska, pomiędzy zaułkami Kuznieckim i Sołtykowskim, wprost Magazynu Wandrag.

KAZAŃ. Od Stycznia r. 1892, przy placu Nikołajewskim, w domu Juszkowa.

w Tyflisie od Listopada r. b. 1891

Fabrykanci i właściciele Domu Handlowego 23r

BENDER & STEPANOW

MAGAZYN MEBLI 68R
HERMANA REISS,

Plac Zielony, Erywańska № 18,
poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.



NAJLEPSZA
Woda Kolońska Kwiatowa
№ 4711.
Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:
Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax, Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzanka.

Wytworne, długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą. 133r

Strzedz się należy podrabiania.

Syndyk tymczasowy massy upadłości
Nissela vel Nissona Hanftwurtzla.

Na zasadzie art. 501 i 502 Kod. Handl., wzywa wszystkich wierzycieli wymienionej upadłości, ażeby w ciągu dni czterdziestu, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, stawili się u podpisanego syndyka osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli, z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami i aby mu oddali tytuły swych wierzytelności lub złożyli je w kancelarji Wydziału upadłości Sądu Handlowego w Warszawie.

Warszawa, d. 11 (23) Lutego 1892 r.
Michał Siemiradzki,
287 Adwokat Przysięgły,
ulica Smolna 23.

Droga Żelazna
Iwangrodzko-Dąbrowska

podaje do wiadomości, iż duplikat frachtu Warszawa—Opoczno № 3886, z dnia 3 Grudnia (st. st.) z. r. zaginął i jeżeli posiadacz tegoż nie zgłosi się w przeciągu 30 dni od dnia ostatniego ogłoszenia, to towar wydany zostanie Nejfeldowi. 240r

Zamieszkały w m. Ekaterynosławiu
Adwokat Przysięgły
Teodor Piechowski,

przyjmuje na siebie prowadzenie wszelkich spraw sądowych w południowej Rossji.—Adres: m. Ekaterynosław, Aleksandrowska ul. d. Sztromberga. 286

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24 lutego 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
„ „ „ II	102.25	—.—
„ „ „ III	101.85	—.—
„ „ „ IV	100.90	—.—
„ „ „ V	100.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.80	—.—
„ „ małe	97.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	—.—	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	94.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	99.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 81^8
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 188^7
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 149^1
Od Listów likwidacyjnych kop. 87^6
Od Obligów m. Warszawy 172^8

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 24 lutego 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	835	—
„ „ wyborowa .	—	—	870	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	750	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (10 Marca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparację bydłobójni na Pradze, od summy anszlagowej rs. 323 kop. 27.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 217r

Dyrekcja
Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.,

zawiadamia, że kwit wydany przez Kassę Główną rzeczonej Drogi, 27 Września 1890 r. za № 1387, w dowód przyjęcia od kupca Stanisława Glücksohna, obecnie zmarłego, kaucji w ilości rs. 500, przedstawionej na pewność wykonania kontraktu z d. 24 Września (6 Października) 1890 r., o nabyciu przezeń starego żelaza, stosownie do oświadczenia sukcesorów Stanisława Glücksohna, zaginął, że po upływie jednego miesięca od daty dzisiejszej, kaucja w sumie rs. 500 wydaną będzie sukcesorom Stanisława Glücksohna, a kwit uważany będzie za nie mający żadnego znaczenia. 249r

Do sprzedania
FOLWARK GOSPODARSKI,

210 morgów, w gub. Warszawskiej, przy kolei, o 10 wiorst w równej odległości od Warszawy, Łodzi i 3-ch miast powiatowych, w ziemi od 30-tu lat w jednym ręku prowadzonej w najwyższej kulturze, z rezultatami najznakomitszemi, z domem nowym, budynkami wzorowemi, inwentarzem wysokiej wartości, porządkami kompletnemi, z łąką regulowaną i nawożoną. Sadzawkami wybornemi. Olszyną około 3 morgów wzniosłą. Zapasem drzewa budowlanego, z powodu choroby sprzedaje się.—Dowiedzieć się można w Składzie Wód Mineralnych na Nowym-Świecie, przy rogu ulicy Chmielnej № **31**, dla wskazania gdzie mieszka interesant. **216**

LOKAL.

Potrzebne jest mieszkanie złożone z 6-ciu do 7-iu pokojów, wysokie i widne, na 1-em piętrze, przy ulicach: Bielańskiej, Długiej, Tłomackiego lub w okolicach tychże.

Od 1-go Lipca, w razie potrzeby nawet od 1-go Kwietnia.

Oferty składać **w Biurze pp. Rajchman i Frendler,** przy ulicy Senatorskiej 26, pod literami **R. H. № 11.** 251R

PISARZ
Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Na mocy decyzji Sądu tutejszego z dnia 8 (20) b. m. i r. № 229/6, wzywam Marję-Małgorzatę 2-ch im. z Lewickich Włoczewską z pobytu nie wiadomą, aby w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., jako w terminie wyznaczonym do przedstawienia sprawy separacyjnej, wniesionej i przeprowadzonej przez męża wzywanej Hipolita Włoczewskiego w Sądzie tutejszym pod wyrok, stawiła się osobiście lub przez prawnie ustanowionego pełnomocnika na audjencji Sądu w pałacu Arcybiskupim przy ulicy Miodowej pod № 13, o godzinie 11-ej przed południem, celem przedstawienia obrony i dalszego pilnowania praw swoich, pod zagrożeniem, że jeżeli pozwana Włoczewska w terminie powyższym nie stawi się, sprawa zaocznie zawyrokowaną będzie. Nadmieniam przytem, iż pozew niniejszy jest peremptoryjny, że zatem Włoczewska więcej wzywaną nie będzie. 250r

w Warszawie, d. 10 (22) Lutego 1892 r.

Ksiądz Jan Jaworski.

Nauka i wychowanie.

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki, polki, niemki, do umieszczenia. 2609

Lekcyj muzyki i francuzkiego udzielam po przystępnej cenie. Nowy-Świat 59—21. 5379

Lekcje języka francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, m. 64, 1-e piętro. 6097

Nauczycielka posiadająca gruntownie język francuzki i niemiecki z konwersacją, russki i przedmioty klasyczne poszukuje lekcyj. Chmielna 70, m. 1. 5706

Nauczycielka z gruntownym francuzkim, wyższym patentem miejscowym i zagranicznym, ma jeszcze wolnych parę godzin, szuka poważnych lekcyj i korepetycyj. Żórawia 28, mieszkania 3. 496r

Nauczycielka russka daje lekcje w zakresie średnich zakładów naukowych żeńskich, jak również przygutowuje do tychże. Nowogrodzka № 21, m. 1. 5369

Niemka wykształcona posiadająca francuzki, poszukuje lekcyj. Wspólna 9, mieszkania № 10. 5610

Niemka młoda, udziela konwersacji po kop. 20 za godzinę. Oferty pod K. T. do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 589r

Niemka guwernantka, za lekcje może mieć przy familji oddzielny pokój z usługą. Ulica Marszałkowska 123, m. 12. 6019

Polki posiadające muzykę, francuzki, niemiecki. Niemki potrzebne. Jasna 2. Dąbrowska. 5612

Potrzebna zaraz nauczycielka na wieś, z wyższem wykształceniem, z muzyką, językami, niemieckim i dobrą francuzką konwersacją. Wiadomość: Freta № 29, m. 8, w oficynie, od godziny 10 do 12-ej. 5981

Potrzebna francuzka do konwersacji z mężczyzną, dla wprawy w tym języku. Hotel Polski № 34, od godz. 7—9 wieczorem. 6026

Poszukuję lekcyj, języki starożytne, nowożytne, konwersacja russka. Oferty: kantor Kurjera „Studentowi." 6119

Szkoła kroju Skwareckiej systemem Worth'a. Kurs sukien rs. 10, z okryciami rs. 15. Plac św. Aleksandra 14—6. 4616

Student uniwersytetu, udziela lekcyj języka russkiego, (opracowanie ćwiczeń). Wspólna 7—25. 6029

Szkoła rzemiosł dla kobiet Korycińskiej. Krakowskie-Przedmieście 17, wprost kościoła Opieki św. Józefa. Przyjmuje uczennice stałe i przychodnie w każdym czasie, na kursy: krojów, szycia, strojów, krawatów, pończosznictwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych. haftu, rękawicznictwa, tkactwa, rysunków, malowania, wypalania, grawerstwa. introligatorstwa, koszykarstwa. 4768

Tanio, elegancko wykończam suknie, udzielam lekcje kroju i szycia systemem Worth'a. Teresa Koszel, Nowy-Świat 8—36. 6047

Uczennica z konserwatorjum życzy udzielać lekcyj za obiady. Wiadomość: ulica Leszno № 18, sklep wiktuałów. 6146

Życzę lekcyj francuzkiego, w zamian za russki lub polski. Oferty do Kurjera Warsz. pod adresem M. H. 6063

Doniesienia osobiste.

Blondynka lat 20, panna, inteligentna, mająca posagu 10,000 rs., poszukuje dozgonnego towarzysza, inteligentnego, przyjemnej powierzchowności, od lat 26 do 30. Oferty serjo z fotografjami składać C. D. poste-restante Warszawa. Zawiadomić o odpowiedzi w Kurjerze. 5758

„**Blondynka** z czarnemi oczami S. N. 16" zechce odebrać list. 6106

Dla Niewymagającej Z. Z. leży drugi list pod lit. T. S.[10]+J. M.[2] 6053

Dla B. Mervey do Lublina list wysłany 18-go. 6118

Hania-Oleńka ma list bardzo pilny na poczcie. 6070

Ilma i Tea raczą odebrać listy. 6023

Jest do odebrania list na poczcie od W. R. bez stanowiska dla Perełki. 6148

Kawaler lat 35, katolik, ze średniem wykształceniem, łagodnego charakteru, nie posiadający w majątku swoim nic więcej oprócz dwóch zdrowych rąk, zdolnych do pracy, zajmujący stanowisko dające mu średnie utrzymanie i posiadający fach, którego prowadzić nie może z braku funduszów, nie mając stosunków, chciałby tą drogą w celach matrymonjalnych poznać pannę do lat 25 lub młodą bezdzietną wdowę, nie brzydką, ze średniem wykształceniem, dobrych przymiotów serca, uzdolnioną w jakim fachu, z posagiem do 4,000 rubli. Panie traktujące rzecz serjo, oferty nadsyłać raczą poste-restante Biała gub. siedleckiej, „Bez blagi." 5732

Kawaler lat 30, handlowiec i przemysłowiec, blondyn, nie mając czasu i stosunków, drogą anonsu pragnie poznać panienkę lat młodszych od siebie, jako towarzyszkę życia, brunetkę lub szatynkę, nie niską, zacnej rodziny, z posagiem kilku tysięcy rubli i udziałem pracy, jaką posiadać może (pożądaną byłaby handlowa), dla powiększenia i prowadzenia wspólnie już posiadanego interesu. Oferty łaskawiej przyjęte będą od rodziców lub opiekunów poste-restante dla „Globusa." 5653

Kawaler lat 30, dosyć przystojny, brunet, dobrego urodzenia, z kapitałem przeszło 40,000, pragnąłby poznać serjo w celach matrymonjalnych panienkę lub wdowę bezdzietną, miłej powierzchowności. Dyskrecja zapewnia się. Adres: Warszawa poste-restante „Lubomir." 5880

List od Jana dla Turkusika na poczcie. 6006

Listy dla Mortusa i Józefa Lwowskiego. 6086

List dla Oczekującej na poczcie A. H. B. 6125

Listy dla „Niezapominajka" 5546 i „Chaber Marji 18" 5453 na poczcie. 6109

Panna lat 24, z posagiem 10,000 rs., przystojna, szatynka, żywa, wesoła, wychowana praktycznie, pragnie poznać w celu matrymonjalnym człowieka do lat 40, mogącego dać jej odpowiednie stanowisko i utrzymanie. Oferty tylko serjo adresować: poste-restante dla „Fertycznej" i zawiadomić o wysłaniu. 5866

Szarooka Ewa, Praktyka XIX wieku i Irma 265 raczą odebrać listy od W. 100. 6135

Szatynka lat 24, rozwódka, katoliczka, przystojna, inteligentna, z posagiem 20,000 rs., pragnie powtórnie wyjść za mąż za człowieka inteligentnego, z odpowiedniem stanowiskiem. Oferty z fotografjami dla „Rozwódki" poste-restante Warszawa. Zawiadomienie w Kurjerze. 5759

Wiktor Kontrym ma listy. 6087

Wanda-Alina № 50 raczy odebrać list poste-restante. 6069

5 wrzesień ma list na poczcie pod wiadomem nazwiskiem. 6142

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Poleca się szanownym panom lekarzom zdolny masażysta i bademajster T. Rzempołuch. Ul. Hoża № 68, m. 17. 6040

Była siostra miłosierdzia, obznajmiona z wszelkiemi chorobami, poszukuje zajęcia przy chorych w dzień i w nocy, w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: Wspólna 12, mieszkania 20. 5112

Buchalter posiadający polski, russki, niemiecki, poszukuje zajęcia od 1 (13) marca.—Adres: gubernja mińska, w Kul, P. F. 5591

Ekspedjentka rutynowana poszukuje odpowiedniej posady lub kasjerki. Chmielna 62, m. 32. 6054

Handlowiec doświadczony i uzdolniony, posiadający rekomendację, mogący przedstawić 1,000 rs. kaucji, poszukuje reprezentacyj lub miejsca podróżującego. Zna buchalterję podwójną i korespondencję po russku. Adres: Grzybowska 20, mieszk. 9. 328r

Inkasent poważnej firmy poszukuje takiegoż zajęcia. Oferty proszę składać w składzie zegarów Zawistowski, gmach teatru, ulica Wierzbowa. 6113

Młody człowiek, z wykształceniem średniem technicznem. posiadający chlubne rekomendacje z czteroletniej pracy w Austrji, w fabryce motorów parowych, ostatnio jako monter, poszukuje pracy w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. J. N. 5763

Młody człowiek, z nauką 5-klasową, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca jako praktykant gospodarczy przy majątku ziemskim. Marszałkowską 60, u rządcy domu. 5102

Osoba z porządnej rodziny poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Może dać kaucję. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. J. 95. 6064

Osoba lat średnich, znająca gruntownie krawieczyznę, poszukuje miejsca do zajęcia się gospodarstwem domowem. Oferty pod lit. K. T. przyjmuje Kurjer. 6065

Osoba lat średnich poszukuje miejsca gospodyni wiejskiej. Oferty pod lit. K. 76, przyjmuje Kurjer. 6066

Ogrodnik z dobremi świadectwami poszukuje posady. Ulica Twarda № 40, mieszkania 42. 6074

Poszukuję miejsca bony za małem wynagrodzeniem. Złota 2, mieszkania 9, pomiędzy 11—1-szą. 6099

Praktykant obeznany dobrze z gospodarstwem rolnem, poszukuje miejsca jako pomocnik samemu właścicielowi od 1-go kwietnia. Oferty przyjmuje kiosk, róg Hożej i Marszałkowskiej, dla „Pomocnika." 5673

Rządca domu, izraelita, doświadczony w tym fachu, z najlepszemi referencjami i kaucją, mający jeden dom w zarządzie, poszukuje jeszcze jednej takiej posady za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. S. Z. 6020

Szyję krawieczczyznę i bieliznę w domach prywatnych po kop. 30. Mokotowska № 33, m. 10. 6084

Uczeń aptekarski z dwuletnią praktyką, który pracował w jednej z większych aptek warszawskich, poszukuje miejsca. Senatorska № 31, m. 6, rano. 5825

b) Zaofiarowane.

A) Krojczy bielizny, zdolny specjalista, poszukiwany jest. Oferty szczegółowe przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. P. R. 5738

Do mydlarni potrzebna jest osoba z kaucją. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Mydlarnia." 6116

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej potrzebne są zdolne podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna № 45. 5984

Do księgarni w południowej Rosji potrzebna sklepowa młoda, przyjemnej powierzchowności, wykształcona, znająca języki russki, francuski i niemiecki. Oferty z curiculum vitae w języku russkim pod adresem: Rostow Don, ulica Sadowaja, księgarnia K. S. Itina. 6134

Emerytowi pojedyńczemu ofiaruję mieszkanko za rządztwo. Oferty piśmienne, Chłodna 64, właścicielowi domu. 543r

Galwanizer zdolny potrzebny na stałe przeważnie drobiazgowe roboty. Ślepa 14. 6101

Kilka panien potrzeba zaraz do znaczenia bielizny. Nowy-Świat № 21, m. 19. 6044

Maszynistka zdolna oraz hafciarka potrzebne za dobrem wynagrodzeniem do fabryki gorsetów „Nelly", Nowy-Świat № 45. 5578

Potrzebny doświadczony maszynista do maszyny parowej, w dużym młynie parowym na prowincji. Wiadomość u Pinesa, ulica Dzika 31. 400r

Panny zdolne i do nauki pudełek mogą znaleźć zaraz stałe zatrudnienie. Ulica Śliska № 27. 5504

Potrzebna osoba do przyjmowania bielizny z kaucją rs. 100. Wielka 43. 5952

Potrzebne panny podręczne do kwiatów, uczennice. Ogrodowa 46, mieszk. 10. 6147

Panna uzdolniona w kroju i krawieczyźnie oraz bieliźnie, potrzebna zaraz. Karmelicka 24, mieszk. 6. 6143

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny.—Złota 49, m. 3. 5938

Potrzebne są zaraz zręczne dziewczynki do mocowania gorsetów. Miodowa 8, K. Wiśniewska. 6049

Potrzebne są panny i podręczne do kwiatów. Stare-Miasto № 2, mieszk. № 16. 6008

Potrzebne są panny do spódnic. Ulica Nowolipki № 9 nowy, A. Kucharzewska. 6014

Potrzebne panny zdatne do staników. Warecka № 7, m. 3. 6012

Potrzebna jest zaraz maszynistka do bielizny. Kanonja № 22, m. 3. 6018

Potrzebny subjekt felczerski na wyjazd.—Wiadomość: Elektoralna № 3, m. 18. 6010

Pokoik dla panienki chodzącej do strojów za ubieranie kapeluszy wieczorami. Twarda № 23, m. 10. 6093

Potrzebna podręczna do sukien i bielizny. Nowogrodzka 29, m. 28. 6102

Potrzebny jest zaraz na wyjazd młody podaptekarz. Wiadomość w składzie pp. Ludwik Spiess i Syn, Plac Teatralny. 6100

Potrzebne panny i uczennice do krawieczczyzny. Nowiniarska 3, m. 2. 6103

Potrzebna młoda panienka do bufetu na stację, mówiąca cokolwiek po russku. Marszałkowska 118, kantor Sawickiego. 6117

Potrzebna gospodyni do samodzielnego zarządu, z kaucją. Oferty przyjmuje Kurjer dla A. 79. 6071

Potrzebne są panny do pracowni sukien Józefy Grabowskiej. Nowogrodzka № 4, mieszkania 2. 6080

Potrzebne zdolne maszynistki, podręczne do trykotów. Wąski Dunaj 20, m. 6. 6091

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 5835

Stolarz na drobne roboty, zdolny. Szeroki Dunaj № 5, m. 19. 6127

Uczniowie dobrego sprawowania potrzebni do rzeźbiarza. Krucza 22. 6133

Upinaczka i spódniczarka zdolne potrzebne zaraz. Szkolna 6, Stanisława. 6114

Zdolne staniczarki, podręczne i do nauki potrzebne. Drewniana № 14, m. 8. 6027

Zdolne staniczarki zaraz potrzebne. Włodzimierska 10, mieszk. 10. 5865

Zaraz potrzebne bardzo zdolne panny do staników. Ul. Niecała № 4, pracownia Romany. 5949

Kupno i sprzedaż.

A) Krucza № 23, mieszk. 2, do sprzedania rósne rzeczy. 6124

A) Lustra, meble jedwabne bordo w drzewo oprawne. 6124

A) Szafy, stoły, stoliki, lampy, maszyna Singera, obrazy. 6124

A) Kwiaty, krzesła, kuchenne rzeczy, stół kuchenny bardzo duży, w dobrym stanie i wiele innych rzeczy. 6124

Adres: Chmielna 15. Wielki transport indyków oraz pulard tuczonych. 6095

Chcę kupić tokarnię amatorską używaną.—Zgłosić się: Dzielna № 33, m. 20. 6011

Chcę nabyć szczeniaka, pinczerka (2—3-miesięcznego). Nowolipki 19, m. 4, zrana od 10 do 12-ej. 6024

Do sprzedania z powodu zmiany mieszkania mały garnitur mebli prawie nowych za rs. 35. Mokotowska 59, mieszkania 11, od 10 do 1-ej. 5928

Do sprzedania staroświeckie biuro, lustra z konsolami, lampy, kanapki. Chmielna 24, mieszkania 4. 5897

Dwa łóżeczka żelazne dziecinne, prawie nowe, tanio do zbycia. Nowolipie 18, mieszkania 20. 6005

Dla cegielni. Z powodu zwinięcia cegielni są do sprzedania dwie maszyny konne do wyrobu cegły prasówki, w dobrym stanie i za bardzo niską cenę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod Ł. H. 6061

Do sprzedania fortepian krótki, dubeltówka, wyżlica (ponter) rasowa, maszyna do szycia Tajlora, ławka i dwa stoły żelazne ogrodowe. Bielańska № 10, mieszk. 73. 6015

Do sprzedania kolczyki z pereł, serwis porcelanowy wykwintny, para łóżek oraz meble i różne sprzęty domowe. Widzieć można od 11 do 4-ej. Zielna 27, mieszk. 6. 541r

Fortepian wiedeński, nowej konstrukcji, dobry, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszkania 13. 6032

Faeton nowy, wygodny, elegancki, do sprzedania. Nowolipie № 80. 6022

Fortepian renomowanej wiedeńskiej fabryki Schrajbera do sprzedania. Ogrodowa № 43, m. 14. 6126

Fortepiany zagraniczne mało używane sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 6123

Faetony nowe, jeden używany, wolanciki, szarabany sprzedaję. Leszno 52. 5820

Fortepiany krajowe, zagraniczne, z krzyżowanemi strunami, mało używane, do sprzedania. Królewska 3, Tarnowski. 4899

Jest do sprzedania otomana gustowna za przystępną cenę. Ulica Wiejska № 3, stróż wskaże. 6136

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 3363

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Lokomobila o sile 10 koni, z rozbieranym kotłem, prawie nowa, do sprzedania. Racięcki w Żychlinie, st. Pniewo Byd. dr. żel. 5621

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 6121

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 5814

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szeslong 15, fotel skórzany. Obstalunki, przeróbki tanio. Wodzyński, Marszałkowska 77. 5802

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 5690

Masło śmietankowe centryfugalne z dóbr Osmolice Krasinek, sprzedaje się po kop. 50 funt w Biurze Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście 411/7, we wtorki i piątki. 5765

Meble za bezcen po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, sofy, biura, kredensy, szafy, łóżka i inne. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie. 5973

Meble tanio sprzedaję, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, zwyczajne i fantazyjne, nowe i używane. Elektoralna № 53, tapicer Okoń. 6068

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży. Ceny tanie. Makow, Solna 9. 6129

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 5491

Nafta braci Nobel, garniec nafty 28 kop. wagi osiem funtów. Trębacka № 7. 5702

Niedrogo, elegancko wykończa garderobę męzką krawiec Chmurczyński róg Marszałkowskiej, Nowogrodzka 33. 4920

Otomanę sprzedam tanio na obstalunek robioną. Bracka 4, tapicer. 6144

Palto zimowe, zupełnie nowe, pozostawiono do sprzedania u W-go Folkierskiego, Elektoralna № 49. 5388

Pianino bardzo dobre za 295 rs. do sprzedania. Widzieć od 10—3-ej, Nowo-Wiełka № 13, m. 11. 5569

Potrzebna jest prasa do prasowania druków. Wiadomość: Wierzbowa № 9, mieszkania № 8. 6009

Pulsometr kupię lub wynajmę. Oferty przyjmuje Kurjer dla M. V. 6060

Potrzebne są makaty, pasy i koronki. Magazyn starożytności, Plac Bankowy, dom W-go Janasza. 5342

Pianino mało używane, tanio. Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 6038

Pianino tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 6037

Pianino pięćsetrublowe za rs. 350. Długa № 25, w lombardzie. 6036

Pies do sprzedania z gór św. Bernarda. Jerozolimska 76, m. 16. 5832

Poszukuję mleczarni parowej 6, 8, 10 koni i lokomobili, używanych, w dobrym stanie. Adres z ceną i opisem systemu nadesłać: ulica Kozia № 50, m. 4. 5926

Suknia ślubna biała do sprzedania. Marszałkowska № 149, u rządcy. 5806

Suknia ślubna nieużywana, kaszmirowa z kwiatami, do sprzedania tanio. Żórawia 31, mieszk. 7. 5311

Suknie mało noszone są do sprzedania. Widzieć je można od godz. 10 zrana do 12-ej w południe, Nowozielna 46, mieszk. 5. 344r

Singera maszyna dobrze szyjąca rs. 18. Podwale 10, mieszk. 3. 6089

Szeslong używany, urzędowej roboty, do sprzedania za rs. 10. Ul. Nowosenatorska 6, stróż wskaże. 6076

Sprzedaje się łóżko żelazne meblowe, mało używane, z materacami oraz fikus. Krucza № 5, m. 17. 6139

Tokarnia żelazna tanio. Złota № 32, mieszkania 13. 6039

Urządzenie galanteryjno-dystrybucyjne z szyldami, do sprzedania. Stare-Miasto 32, mieszk. 24, od godziny 10 do 2-ej. 5644

Wózek dla paralityka, meble. Plac Warecki 2, m. 6. 5225

Zegar bronzowy z muzyką, falbany koronkowe. Hoża 7, m. 32. 6112

Interesa handl. i mająt.

Apteki poszukuje się kupna w mieście gubernjalnem lub powiatowem, także dzierżawy apteki w Warszawie. Wiadomość: Chmielna 30, m. 7. 4863

A) **Posiadający** 5,000 rs. może kupić ładny czterowłókowy folwarczek, z pięknym dworem, ogrodem, łąkami, pod Warszawą. Oferty: Kurjer „232." 6002

Apteka do sprzedania. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 544r

Bez pośrednictwa. Majątek ziemski włók przeszło 50, w wybornej czarnoziemnej glebie, z kompletnemi zasiewami ozimemi, inwentarzami i dobremi łąkami. Dom mieszkalny elegancki, budynki w dobrym stanie, do sprzedania lub zamiany na mniejszy. Wiadomość: Żórawia 28, mieszk. 2, od 3 do 6-ej. 5165

Dom do sprzedania, blisko dworca kolei wiedeńskiej. Pożyczka Towarzystwa 24,000.— Dochód brutto 7,500. Wiadomość: Obożna 5, mieszk. 2. 5576

Do sprzedania posesja z dochodem 10%, mająca 3 fronty, 2 domy, jeden murowany piętrowy, drugi drewniany, w środku rynku, w Rawie powiatowej, 25 wiorst od Skierniewic, stacji kolei wiedeńskiej. Wiadomość: Leszno 47, m. 8. 6140

Do wydzierżawienia dwa folwarki 12 i 14 włók, oddzielnie lub razem, w Kieleckiem. Wiadomość: ul. Czerniakowska 116, u rządcy. 6033

Do sprzedania fabryka posiłkująca się parą, wyrabiająca wyroby świetne dające zyski, za rs. 3,000. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „Sprzedawcy." 6062

Fabryka mydeł tualetowych z kompletnem urządzeniem, obrót roczny rs. 30,000, dobrze wprowadzona, wraz z patentem, pozwoleniem i firmą, wskutek nadwerężonego zdrowia właściciela do sprzedania. Kapitał do rs. 7,000 potrzebny. Oferty „G. S. 177" do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 528r

Grunta orne i łąki można kupić na morgi i włóki, na rozmaite ceny. Wspólna 24, mieszkania 1. Potrzebni zdolni pośrednicy. 6094

Garkuchnia do sprzedania, punkt dobry. Wiadomość w sklepiku, Widok 16. 5651

Interes, którego wartość podług inwentarza jest rs. 6,700, a przynoszący czystego dochodu rocznie około rs. 3,500, jest do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u adwokata Rąbalskiego, Erywańska № 10, od 5 do 7-ej po południu. 5817

Jest do sprzedania zakład ślusarski zaraz, dwie duże pressmaszyny, sześć małych maszyn, stal, nowe pilniki i różne narzędzia. Ul. Orla № 9, m. 7. 6082

Jest do odstąpienia w każdym czasie handel win, towarów kolonjalnych i restauracja w jednem z większych miast powiatowych, przy drodze żel. warsz.-wied., na bardzo korzystnych warunkach, w każdym czasie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Handel win." 5361

Ktoby miał do wydzierżawienia lub sprzedania budynek fabryczny z motorem o sile nie mniejszej 10-iu koni w Warszawie lub w okolicy, blisko kolei żelaznej, zechce się zgłosić do A. Bandtkiego. Mazowiecka 11, od godziny 5 do 6. 5483

Kawiarnia wraz z mleczarnią z powodu otrzymanego spadku do sprzedania. Bilard, piramidka kościana. Rymarska № 3. 6108

Lasu na wyrąb dębowego i sosnowego włók 6½ jest do sprzedania w okolicach Piotrkowa. Wiadomość: ulica Ciepła № 3, m. 9. 6075

Magle do sprzedania z przyczyny niezdrowia za przystępną cenę. Dzika № 40. 4378

Nieduży lecz przyzwoicie urządzony sklep lub dystrybucję, w dobrym punkcie, życzy wziąć w poręczającą administrację młoda osoba z odpowiedniem zabezpieczeniem. Ewentualnie interes może być przez nią nabyty po pewnym czasie. Oferty przyjmuje Kurjer dla K. K. Gr. 6078

Ogród owocowo-warzywny, zajmujący przestrzeni około 8-iu mórg, o 3 wiorsty od rogatek do wydzierżawienia na pierwsze 3 lata za rs. 450 z wymiarem i kancją rs. 150. Wiadomość u zarządzającego domem Chmielna № 70. 5447

Osoba, mogąca przyjść w pomoc ludziom uczciwym pożyczką rs. 300, może w procencie otrzymać mieszkanie i całodzienne utrzymanie oraz troskliwą opiekę. Zwrot pożyczki stosownie do umowy. Pewność zwrotu gwarantuje się. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8 róg Solca, stróż wskaże. 5613

Potrzeba 3,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie domu murowanego w mieście gubernjalnem. Zgoda 5, m. 1, od 5—6-ej po południu. 5810

Plac do sprzedania lub wydzierżawienia. Leszno № 88, wł. domu. 4831

Posesja № 68/2389 Nowolipki, obejmująca 6,840 ł. □, frontu 104, z budynkami, do sprzedania, łokieć po rs. 1.50. 4400

Plac do wydzierżawienia przy ul. Solec blisko Jerozolimskiej, około 50,000 łok.. na składy drzewa lub inne, albo jak dotąd na ogród warzywny. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 14, m. 14, od g. 12—1 i od 5—6-ej. 6081

Poszukuję wspólniczki, specjalistki, robiącej ubranka dziecinne. Wspólne tylko komorne i urządzenie sklepowe. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. O. B. 6079

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu.— Żelazna róg Pańskiej № 47, pod firmą „Marja." 6073

Poszukuję administracji domu, ewentualnie za kaucją. Świętokrzyzka 33, mieszkania 6, od godz. 4 do 6-ej. 6104

Rubli 50,000 razem lub częściowo od 5,000 ulokuję na domach w Warszawie. Procent 6, termina długie. Wiadomość: skład obić Sommera, Senatorska 37, róg Żabiej. 6122

Rubli 8,000 do ulokowania na dom po Towarzystwie. Wiadomość bez pośrednictwa Włodzimierska № 11, mieszk. № 2. 6017

Sklep w miejscowości fabrycznej, dystrybucyjno-spożywczy, dobrze procentujący, zaraz odstąpię. Wiadomość: Chmielna 136, w sklepie. 5263

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Ordynacka № 7, obok cyrku. 5761

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą, nafta opłaca komorne, do sprzedania. Wilcza № 18. 5611

Sklep mydlarsko-farbiarski oraz artykuły bardzo procentujące z wyrobioną klijentelą na pryncypalnej ulicy do sprzedania zaraz za bardzo nizką cenę. Wiadomość w mydlarni pana Fechnera, Marszałkowska 133. 5642

Sklep spożywczy tanio do sprzedania zaraz. Ulica Pańska № 77. 5883

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 45. 5947

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w składzie węgla, Żelazna № 57. 6090

Sklep mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: Pańska 18. 6088

Sklep naftowo-mydlarski i malarski, z urządzeniem i towarem, za 150 rs. z powodu wyjazdu do sprzedania. Ciepła 4. 6028

Sklep dobrze procentujący, owocarsko-dystrybucyjno-spożywczy, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Wiadomość: Żórawia 8, m. 15. 6077

Sklep zegarmistrzowski z urządzeniem tanio do zbycia w każdej chwili. Chmielna 19. 6083

Sklep spożywczy do sprzedania tanio, pieczywo komorne opłaca. Nowolipię 6. 6115

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 54. 6107

Sklep kolonjalny z winami krymskiemi i dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: Włodzimierska 4, m. 13. 6098

Szabownia z całem urządzeniem, wyrobioną klijentelą, dobrze procentująca, do sprzedania. Do prowadzenia niekoniecznie potrzeba fachowca. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. H. W. 550r

Sklep do sprzedania z dystrybucją i kolonjalny. Ulica Nowolipie № 58, wiadomość w sklepie. 6145

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu śmierci za bardzo przystępną cenę. Pieczywo pokrywa komorne. Wiadomość: ulica Wilcza № 24, m. 21. 6050

Sklep z warsztatem, wędzarnią i mieszkaniem jest do wynajęcia od 1-go kwietnia.— Wolska № 13, wiadomość u właściciela domu. 6034

Z powodu wyjścia za mąż jest do sprzedania zaraz na bardzo dobrych warunkach owocarnia, od 20 lat egzystująca przy rogu ulic Elektoralnej i Zimnej № 17. Wiadomość na miejscu. 6021

Z powodu słabości jest do sprzedania sklepik. Ulica Pawia № 45. 5983

Lokale.

A) **Kantor** przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 4999

A) **Młody** człowiek spokojnego usposobienia, poszukuje od 1 marca r. b. 1—2 pokojów, z usługą i meblami, przy solidnej rodzinie. Oferty uprasza składać pod literami „H. V." w kantorze Kurjera Warszawskiego, lub w hotelu Paryzkim u szwajcara. 6141

Dla inteligentnej osoby pokoik umeblowany, z usługą, z całodziennem utrzymaniem, przy russkiej, szlachetnej familji. Róg Leszna i Solnej № 21, m. 9. 5596

Dwa lub trzy pokoje i kuchnia, zlew, drugie piętro, front, do wynajęcia od 8 kwietnia za rs. 180 i 240 rocznie. Tamka 16. 5377

Do wynajęcia z d. 1 lipca 1892 r. osobny parterowy budynek, składający się z dziesięciu pokoi, mogący służyć na fabrykę lub prywatne mieszkanie, za rs. 700 rocznie, przy ulicy Leszno 44, wiadomość u rządcy domu. 6019

Do wynajęcia pokój oddzielny przy familji. Hortensja 7, mieszkania 7. Mogą być obiady. 6048

Kawaler poszukuje pokoju przy familji, z osobnem wejściem, w cenie 7 rubli. Oferty dla K. przyjmuje Kurjer. 6111

Pokój od ulicy, z meblami. usługą, od 1 marca, za 8 rs. Zielna 17, m. 17. 6105

Pokój—dwa umeblowane, do wynajęcia. Piękna 8, m. 7. 6035

Pokój frontowy, osobne wejście. Bodnarska 24,—można z meblami, opałem. 6120

Pomieszczenie dla przyzwoitej osoby, przy inteligentnej rodzinie. Wilcza 59, mieszkania 10. 6043

Pomieszczenie dla inteligentnych dam. Nowy-Świat 12—23. Lampy, meble na sprzedaż. 6052

Pokój do wynajęcia zaraz. Wejście oddzielne. Nowy-Świat 22, m. 28. 6149

Salon z widną alkową przedpokojem, umeblowane do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 6042

Warsztat duży ślusarski, także dobry dla stolarza, do wynajęcia od Wielkiejnocy, za rs. dziesięć miesięcznie, na Starem-Mieście pod № 20. Wiadomość na miejscu, lub Mokotowska № 55, u właściciela. 5614

Zaraz pokój przy familji, z osobnym wchodem, dla osoby inteligentnej, kobiety lub mężczyzny, może być z całodziennem utrzymaniem i wygodami. Wiadomość w kantorze drukarni, Tłomackie № 13. 6041

Zaraz do wynajęcia do 8 kwietnia r. b. 2 pokoje i przedpokój, na 2-m piętrze, wchód głównemi schodami. Widok 21. Cena przystępna. 6055

Zaraz pokój duży, elegancko umeblowany, używalność salonu. Obiady, łazienka. Złota 16, mieszkania 5, druga brama od Marszałkowskiej. 6092

Zaraz do wynajęcia duży pokój umeblowany lub nie, z usługą. Smolna-Wysoka 22. 6045

Doniesienia rozmaite.

A. **Wypożyczam** na wieczorki, wesela, bale: naczynia stołowe, talerze, półmiski, salaterki, sosierki, filiżanki, szklanki, kieliszki, noże, widelce, łyżeczki, kosze do owoców, wazony, dzbany. Przystrojenia salonów: lampy, świeczniki, żyrandole, kandelabry, lichtarze i bielizna stołowa—z odstawą do domu i zabraniem po cenach tanich. F. Kozłowski, Rymarska 7, w Warszawie, róg Leszna: Skład lamp, szkła, porcelany. 17r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 5214

A) **Staniki** trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Elektoralna № 20. 6056

A) **Maszyna** do pończoch № 10 Lamba, nowa, przypadkowo tanio do nabycia. Marszałkowska № 111, mieszk. 1. 520r

„**Exsiccator**"—zabezpiecza od pękania, gnicia drzewa, narzędzia, naczynia gospodarskie, węże gumowe, liny, powrozy.—Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 367r

Froter zaprawia i froteruje. Marszałkowska 111, mieszkania 10. 6110

K. **Fijałkowska**, Marjańska 10, poleca skarpetki trwałe wszelkich gatunków. Ceny fabryczne. 4410

Maszyny do szycia reparuje specjalnie, z gwarancją dwuletnią. Ulica Nowogrodzka № 20. 6137

Małżeństwo może przyjąć dziecko do piersi, pokarm świeży i zdrowy, za rs. 8 miesięcznie. Wiadomość za rogatkami Belwederskiemi w Promenadzie, u dróżnika. 6025

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, poleca wybor zdrowych, wiejskich mamek. Hoża № 11. 6013

Oddam dziecko na własność trzy-tygodniowe, nie chrzczone. Nowogrodzka 17, mieszkauia 33. 6058

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 6153

Panna z pierwszorzędnego magazynu mód, wyucza strojów donrze, prędko, za przystępną cenę. Opłata miesięczna. Wiadomość do południa. Chmielna 63—21. 6046

Pracownia sukien, okryć damskich Heleny, Nowy-Świat 34, m. 13. Tanio elegancko wykończam suknie z dodatkami po rs. 5, oraz wyuczam kroju systemem francuzkim u siebie i po domach po rs. 5. 4301

Przy pracowni mojej wyuczam kroju sukien i okryć damskich w dwóch miesiącach, za rs. 10, t. j.: sukien 6, okryć 4.—Może być i praktyka. Osoby z prowincji przyjmuję na stancję na dogodnych warunkach. Zofja. Żórawia 9, m. 23. 5110

Rs. 50 nagrody. Dnia 20 b. m. przechodząc od Senatorskiej przez Miodową zgubiłam pamiątkową portmonetkę, czarną skórzaną, z z monogramem M. R., zawierającą 115 rs., broszkę złotą, list i drobną monetę. Łaskawy znalazca za powyższą nagrodą raczy odnieść zgubę na ulicę Podwale № 11, m. 7. 5829

Stolarz Radziszewski, Sienna 13, wyrabia meble czarne, orzechowe, machoniowe, inkrustowane z bronzami, odnawia i reparuje meble stare i antyki dokładnie. 4532

W. **Brodzki** zechce się bezwłocznie zgłosić pod № 122 Marszałkowska, w interesie pomieszczonych tamże mebli, a to dla uniknienia koniecznych następstw procesu. 6007

Wysortowane pończochy, skarpetki, rękawiczki, sukienki, staniki niżej kosztu. Marszałkowska 129, oficyna. 6085

Wyżymaczki reparuje specjalnie zakład mechaniczny, z gwarancją. Nowogrodzka № 20. 6138

Żardiniery, etażery, parawany, koszyki rozmaite, wózki, welocypedy dziecinne, poleca skład, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2179

Ż) **Woalki**, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 5944

Ż) **Karbowanie**, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 5944

Ż) **Staniki** trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 5944

XX) „**La Couronne**"—najlepszy glans do bucików. sprzedaje J. Lukrec—Marszałkowska 132, oraz składy apteczne. 6059

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Февраля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).